PIAST

Wydawca: Ludowe Tow. Wyd. „PIAST" Sp. z odp. udz.

Cena 5 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Nr 2 — Warszawa — Kraków, 9 stycznia 1949 r. — Rok XXXVI

»Naszym celem jest szczęście Polski«

Orędzie noworoczne Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Obywatele! Najmilsi Rodacy w całej Polsce i poza krajem! Młodzi i starzy przyjaciele!

Gdy zgodnie ze zwyczajem będziecie składać sobie dziś wzajemnie życzenia noworoczne pragnę przyłączyć się do Was i pozdrowić gorąco wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludzi dobrej woli w naszych miastach i wsiach, w najdalszych zakątkach naszego kraju oraz złożyć im serdeczne życzenia szczęśliwego roku. W obecnym wyjątkowym okresie naszego życia wszelka radość ogólna łączy się coraz mocniej w naszych myślach i uczuciach z tym, cośmy przeżyli i z nadziejami, które sięgają w przyszłość. Zarówno dzisiejsza nasza praca, jak wszystkie nasze tęsknoty i nadzieje, wiążą dziś mocniej niż kiedykolwiek, przeżycia osobiste ze sprawą społeczną, ze sprawą Ojczyzny. Jesteśmy jak gdyby jedną wielką rodziną, w której troski i radości każdego zespalają się jak najściślej z troskami i radością wszystkich. W okresie niewoli hitlerowskiej doświadczyliśmy najdobitniej, jak przeżycia i tragedie każdego z nas były tylko odbiciem tragedii społecznej, zarówno ojczystej jak ogólnoludzkiej, jak pragnienia i nadzieje osobiste były pragnieniami i nadziejami wspólnymi. Z zależności tej zdawali sobie i dawniej sprawę najwięksi przewodnicy naszego narodu. Tegoroczne święta zbiegają się u nas ze 150 rocznicą urodzin największego naszego wieszcza, Adama Mickiewicza. Jego twórczość nieśmiertelna dała narodowi polskiemu najwspanialszy wzór umiłowania sprawy społecznej — ojczystej i ogólnoludzkiej. Nikt tak głęboko — jak On — nie potrafił łączyć przeżyć osobistych z losami kraju, zaś losów kraju — z twórczym postępem ogólnoludzkim. Poczucie tej więzi przekuwał w niezrównany kształt poezji, która i dziś porywa nas swym szlachetnym uczuciem i nurtem społecznym. Toteż w 150-tą rocznicę urodzin wieszcza, na przełomie roku, łączymy się wszyscy w myśli o Nim.

Z dumą i zadowoleniem żegnamy dziś rok, który upłynął — był to rok twórczej pracy i wspaniałych osiągnięć. Zakończył się on wielkim zwycięstwem jedności, której wyrazem był historyczny Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której wyrazem jest pogłębiające się braterstwo robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Radośnie więc witamy dzisiaj nowy rok, w którym zjednoczony wielką ideą lud pracujący zakończy pomyślnie 3-letni plan odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych i przygotuje warunki do dalszego zwycięskiego marszu w przyszłość. Z roku na rok odradza się, wzmacnia i przeobraża nasza Ojczyzna. W ciągu niespełna 4-ch lat od chwili wyzwolenia zdołaliśmy nie tylko zaleczyć najboleśniejsze rany zadane Polsce przez hitlerowskiego najeźdźcę, ale wzmocniliśmy znacznie siły wytwórcze kraju w porównaniu z okresem przedwojennym. Pchnęliśmy naprzód uprzemysłowienie Polski i osiągnęliśmy dziś już 2 razy większą niż przed wojną produkcję przemysłu na głowę ludności. A przecież jeszcze przed trzema laty, w roku 1945 — nasza produkcja przemysłowa wynosiła ledwie 55% produkcji na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Nasze rolnictwo zabezpieczyło już dziś całkowicie kraj w żywność, choć jeszcze rok temu bez pomocy ZSRR cierpielibyśmy głód i dotkliwe braki. Odłogi, które jeszcze trzy lata temu stanowiły połowę ziemi ornej— dziś już stanowią nieznaczny odsetek i w przyszłym roku zostaną całkowicie zlikwidowane. Tempo rozwoju przemysłu jest, oczywiście, znacznie szybsze niż rolnictwa, ale wiadomo, że uprzemysłowienie kraju przyśpieszy z kolei w następnych latach wzrost i rozkwit całej naszej gospodarki narodowej, jak również wzrost ogólnego dobrobytu i rozwój kulturalny całego narodu. Coraz sprawniej działa komunikacja i transport, wspaniale rozwijają się nasze porty i żegluga. Ziemie Odzyskane zjednoczyły się już z Macierzą w jednolitą polską całość narodową i w harmonijną całość gospodarczą. Polepsza się stopniowo, lecz systematycznie, położenie materialne ludności pracującej. Nie ma — jak dawniej — bezrobocia, niepewności jutra. Nie tylko młodzież, ale i starsi, którzy zapragną podnieść swą wiedzę i kwalifikacje zawodowe, będą mieli coraz szerszy dostęp do nauki, do oświaty, do życia kulturalnego.

Gdzie leży źródło tej pomyślności?

Leży ono w niewyczerpanych siłach twórczych polskiego ludu pracującego — jedynego gospodarza dzisiejszej Polski.

Leży ono w słusznej drodze politycznej, którą od 5 lat kroczy polski lud pracujący nad sztandarem demokracji ludowej.

Dzisiejszy radosny wieczór noworoczny zbiega się z 5 rocznicą pamiętnej nocy sylwestrowej 1943r., kiedy powstała Krajowa Rada Narodowa.

W tę noc historyczną Krajowa Rada Narodowa rzuciła wezwanie:

Zjednoczmy się w walce o wypędzenie zaborcy hitlerowskiego, w walce o niepodległość, która jest nieodłączna od walki o wyzwolenie społeczne.

Zerwijmy raz na zawsze z ustrojem kapitalistyczno - obszarniczym, który doprowadził naród do przepaści i niewoli hitlerowskiej!

Pod przewodem Krajowej Rady Narodowej polski lud pracujący bierze odtąd na swe barki kierownictwo losami Ojczyzny!

Pod zwierzchnictwem Krajowej Rady Narodowej powstaje Armia Ludowa, wiodąca naród do samoobrony i walki zbrojnej z okupantem!

Prawdziwym przyjacielem i sprzymierzeńcem Polski w walce z hitleryzmem są narody ZSRR i ich Armia Wyzwoleńcza, wraz z którą ramię w ramię kroczy Wojsko Polskie, organizowane przez Związek Patriotów Polskich.

W przymierzu z ZSRR wypędzimy hordy hitlerowskie, wyzwolimy Polskę, zabezpieczymy władzę dla ludu i odrodzimy życie w Ojczyźnie bez kapitalistów i obszarników. Wyzwolony z dawnych pęt wyzysku i upośledzenia polski lud pracujący, sam pokieruje gospodarką narodową, zaś wolę ludu wykonywać będzie państwo demokracji ludowej, które stać będzie na straży bezpieczeństwa i niepodległości Polski przed zakusami wrogich sił.

Taki był program Krajowej Rady Narodowej, taka była droga nakreślona w noc noworoczną 5 lat temu.

Słuszna droga i słuszny program K. R. N. przyniosły zwycięstwo narodowi polskiemu.

I oto widzimy, jak idąc niezłomnie i wytrwale po tej drodze, naród polski pokonuje trudności, zdawałoby się nie do pokonania, odbudowuje z gruzów i ruin miasta, porty, fabryki, elektrownie, mosty, drogi, dźwigi, okręty, szkoły, biblioteki, radiostacje, teatry, zabytki sztuki i kultury, sanatoria, domy zdrowia i wypoczynku. Na spaleniskach miast wyrastają nowe budowle, wspanialsze od tych, które legły w gruzach.

Skąd biorą się środki, skąd czerpie naród siły dla zadań tak wielkich, tak pilnych, tak rozległych — jakie przecież nigdy dotąd w skali tak potężnej przed narodem polskim nie stały.

Jedyną skarbnicą naszych środków jest praca, jedynym źródłem sił jest lud pracujący. Ale są to środki i siły przebogate — niezmierzone i niewyczerpane — jeśli kieruje nimi wspólna myśl i zgodna wola!

Jest dzisiaj w narodzie polskim ta wspólna myśl i zgodna wola i przewodzi narodowi!

Nieliczni i odosobnieni są ci, którzy myśli tej i woli pragną się przeciwstawić, służąc obcym sprawom i obcej woli. Nie są oni w stanie zmienić kierunku słusznej drogi, po której kroczy zwarcie i zdecydowanie olbrzymia większość narodu polskiego. Silni jednością ludu pracującego idziemy naprzód twardym i pewnym krokiem.

Dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość. Czeka nas jeszcze twarda, uporczywa praca, nie mało trudności mamy jeszcze do pokonania. Ale jesteśmy pokoleniem Polaków, którzy nie lękają się trudności!

Rodacy! Przyjaciele! Siostry i bracia!

Witając radośnie Rok Nowy, wiemy już, że będzie on rokiem nowych osiągnięć i nowych zdobyczy. Będzie on wielkim krokiem naprzód do podniesienia pięknego naszego kraju, do wzbogacenia jego sił wytwórczych. Będzie on rokiem twórczego wysiłku dla polepszenia warunków życia mas pracujących, dla podniesienia ich dobrobytu i kultury.

A więc sięgnijmy dziś — w poczuciu braterskiej spójni — do natchnionych słów wieszcza Adama:

Razem młodzi przyjaciele!
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele!

Naszym celem jest szczęście Polski. Polska ofiarnym czynem swych najlepszych synów, zespolonym z siłami postępu na całym świecie, zmartwychwstała jako Matka sprawiedliwa dla milionów ludzi pracy. Dziś ludzie pracy świadomi są już tego, że droga do ich dobrobytu prowadzi przez pomnażanie bogactwa ogólnonarodowego wspólnym twórczym wysiłkiem.

Składając sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia, łączymy się w wspólnym uczuciu i wspólnych życzeniach dla Matki umiłowanej — naszej Rzeczypospolitej:

aby rosła jej siła i pomyślność poprzez umacnianie się jedności ludu pracującego,

aby pomnażały się bogactwa Rzeczypospolitej, a tym samym wiedza, zdrowie, dobrobyt i kultura ludu pracującego.

Najgorętszym życzeniem, jakie posyłamy dziś światu z Polski — z kraju tętniącego pracą — jest, aby rosły i wzmacniały się pokojowe, demokratyczne, postępowe siły ludzkości, zdolne utrwalić pokój, zdolne pokrzyżować plany imperialistów i podżegaczy wojennych.

Najlepsze życzenia i pozdrowienia przesyłamy dziś bratnim narodom ZSRR i krajów demokracji ludowej, które — jak i my — ofiarną, gorącą i twórczą pracą pokojową budują lepszą przyszłość swych narodów i szczęśliwszą przyszłość całej ludzkości.

Rodacy!

Życzę Wam wszystkim serdecznie wiele szczęścia, radości i pomyślności w nadchodzącym 1949-ym roku.

CO MÓWI PRAWO

Co trzeba wiedzieć o podatku od spadków i darowizn

W związku z ostatnio ogłoszonym przez nas artykułem o tym jak należy sporządzić testament, otrzymaliśmy od naszych czytelników szereg zapytań jak się oblicza podatek od spadków, oraz kto i do jakiej wysokości jest od tego podatku zwolniony. Ponieważ trudno byłoby odpowiadać każdemu z osobna, umieszczamy więc wyjaśnienie w niniejszym artykule, gdyż sprawa ta interesuje szerokie masy czytelników. Dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych umieszczony w numerze 27, pozycja 106 Dziennika Ustaw R. P., wyjaśnia wszelkie wątpliwości, tak z dziedziny podatku od spadku i darowizn, jak również podaje nam wysokość stopy procentowej podatku od nabycia własności nieruchomości, która to stopa wynosi 6% od ceny kupna. Jeśli chodzi o podstawę opodatkowania, to przy nieodpłatnym nabyciu praw (a więc przy spadku i darowiźnie), podstawę opodatkowania stanowi wartość tych praw po potrąceniu długów i ciężarów. Art. 7 mówi, że „do długów i ciężarów zalicza się również koszty ostatniej choroby spadkodawcy, jeżeli nie pokryto ich za jego życia i z jego majtąku, koszty pogrzebu i nagrobka, odpowiadające zwyczajom miejscowym i stosunkom majątkowym zmarłego, koszty postępowania spadkowego, koszty zarządu spadku nieobjętego, wynagrodzenie wykonawcy testamentu, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachowek, obowiązki wypełnienia zapisów oraz poleceń, zamieszczone w testamencie i inne obowiązki, wynikające z prawa spadkowego.

Za wartość nabytego prawa przyjmuje się wartość podaną przez podatnika, o ile niniejszy dekret nie stanowi inaczej.

Jeżeli wartość podana przez podatnika zdaniem władzy podatkowej, nie odpowiada wartości sprzedażnej nabytego prawa w czasie dokonywania wymiaru, władza podatkowa wezwie podatnika do odpowiedniego podwyższenia podanej wartości prawa, wyznaczając mu termin co najmniej dwutygodniowy. W przypadku, gdy podatnik nie udzieli odpowiedzi lub złożone oświadczenie nasuwa wątpliwości co do trafności podanej wartości, władza podatkowa ustali wartość sprzedażną po zasięgnięciu opinii biegłych. Jeżeli wartość ustalona przez władzę podatkową przekracza wartość podaną przez podatnika przynajmniej o 33%, koszty ustalenia wartości poniesie podatnik. Stopa procentowa podatku od spadków jest tak skombinowana, że spadkobiercy, bliżsi krewni spadkodawcy są uprzywilejowani i płacą niższą stopę podatkową, względnie nawet są całkowicie zwolnieni od podatku.

Najlepiej wyjaśni nam to art. 4, który ustala, że „nie podlega opodatkowaniu nieodpłatne nabycie praw (w tym wypadku spadku), których czysta wartość co do każdego nabywcy nie przewyższa 500.000 zł, jeżeli prawo przechodzi na osoby w I-ej klasie podatkowej, a 400.000 zł, o ile przechodzi na osoby w II do IV-ej klasie podatkowej; do podstawy obliczenia wyżej wymienionej kwoty 500.000 zł., nie zalicza się wartości sprzętów, pościeli, odzieży, bielizny, przeznaczonych do użytku w gospodarstwie domowym ani narzędzi pracy lub inwentarza żywego i martwego w gospodarstwach rolnych, jeżeli czysta wartość tych ruchomości co do każdego nabywcy nie przewyższa 100.000 zł. i przypada na rzecz osób wymienionych w I-ej klasie podatkowej.

Przy dziedziczeniu więc majątku wyżej pół miliona złotych, każdy spadkobierca nawet syn czy córka spadkodawcy musi już podatek płacić, a wysokość podatku zależna jest od wysokości spadku i stopnia pokrewieństwa, co najlepiej uwidoczni nam tabelka wypisana z art. 16 dekretu.

Stopień podatkowy	Wysokość czystej wartości nabytego majątku w złotych		W klasie podatkowej			
	Ponad	do	I	II	% III	IV
1	400.000	500.000	—	0,5	1	2
2	500.000	1.000.000	0,5	1	1,5	3
3	1.000.000	1.500.000	1	2	3	6
4	1.500.000	2.000.000	1,5	3	4,5	9
5	2.000.000	3.000.000	2	4	6	12
6	3.000.000	5.000.000	2,5	5	7,5	15
7	5.000.000	7.000.000	3	6	9	18
8	7.000.000	10.000.000	4	8	11	21
9	10.000.000	15.000.000	5	10	14	24
10	15.000.000	20.000.000	6	12	17	30
11	20.000.000	25.000.000	7	14	20	36
12	25.000.000	30.000.000	9	16	23	42
13	30.000.000	40.000.000	11	19	27	48
14	40.000.000	50.000.000	13	22	31	54
15	50.000.000	—	15	25	35	60

Do I klasy podatkowej zalicza się:

1) małżonka spadkodawcy, jego dzieci: a) z małżeństwa, b) uprawnione, c) uznane, d) zrównane;
2) dzieci pozamałżeńskie nie podpadające pod wymienione w pkt. 2 — w razie nabycia po matce i jej rodzinie;
3) dalsi zstępni (wnuki, prawnuki itd).

Do II klasy podatkowej zalicza się:

1) rodziców, 2) rodzeństwo, 3) przysposobnionych.

Do III klasy podatkowej zalicza się:

1) zstępnych rodzeństwa, 2) pasierbów.

Do IV klasy podatkowej zalicza się innych. (js.).

Odpowiedzi prawne

CZ. ZIEMNIAK, ZABRZE.

Piszecie, że po śmierci dziadów w 1934 roku ciotka odziedziczyła część gospodarstwa (1/2 morgi) i do dziś dnia nie została spłacona, a obecnie upomina się o spłatę swej części. Pytacie jaka spłata jej się należy i czy ma tutaj zastosowanie komunikat radiowy, mówiący o wstrzymaniu się od regulowania wszelkich długów przedwojennych. Najpierw należałoby wyjaśnić, czy ciotka dziedziczyła po rodzicach na podstawie testamentu czy ustawy i jaką część oraz czy wysokość spłaty była ustalona sądownie w postępowaniu spadkowym itp. W każdym razie jeśli przypada na nią 1/2 morgi, nie może ona domagać się więcej, niż te 1/2 morgi jest warte według cen obecnych. Komunikat, o którym wspominacie dotyczył długów powstałych z pożyczek zaciągniętych przed wojną przez rolników, które to pożyczki mają być spłacone w wysokości nominalnej, tj. 1 zł za 1 zł. Nie dotyczy to jednak rozliczeń z tytułu spadku.

WŁADYSŁAW KOWALSKI (Dokończenie) 8)

»DALEKIE i BLISKIE«

— Niestety! Od czasu, jak burmistrzem został Pulwieć, a dyrektorem Mirlej, nie mam nic do gadania w tych instytucjach. Boćkowa żyje sobie w swojej izdebce, nie interesuje się niczym, toteż i nie wie, że w mieście dokonały się wielkie zmiany.

— Ludzie od dawna mówili, że tak być nie może i musi się zmienić. Ale ja, panie doktorze, nie widzę, aby się coś zmieniło — rzekła Boćkowa.

Jegomość uśmiechnął się i spytał:

— Boćkowa widziała Pulwieciową willę na Podbiegoniu?

— Widziałam — odparła Boćkowa.

— No i jakże się nie zmieniło? — śmiał się. — Zmieniło się i to dużo. Udaj się pani do kogoś, kto może trafić do tyc hpanów. — Skinął lekko głową i poszedł.

— Najzwyczajniejszy w świecie wykręt człowieka, któremu się dobrze dzieje — osądziła Boćkowa. — Toć oni wszyscy, ci uczeni, znają się jak Cyganie po cholewach. Czemuż by nie mógł z tobą pomówić? Nie chciał.

Wracając do domu zatrzymała jeszcze jakiegoś chudego mężczyznę, który z koloru i zwinnych ruchów przypominał wiewiórkę. Żywo gestykulując rękami, doradzał:

— Niech go pani nie oddaje do stolarza, ani do ślusarza, ani do szewca. Na Boga, to nic pod te czasy nie warte. Niech go pani odda za piekarza. Piekarze, kochana pani, to tak jak doktór i aptekarz. Ostatnią koszulę człowiek sprzeda i odda tym trzem. Chleb każdy kupić musi, jak lekarstwo ze strachu przed śmiercią. Któż teraz, kochana pani, staluje meble? Ja jeden wystarczyłbym na cały Gagatków, a jest nas co najmniej stu. Nie, nie, łaskawa pani, szkoda chłopca!

— Rzeczywiście — powiedziała Boćkowa, gdy stolarz odszedł. — Może naprawdę wyjdzie ci na dobre to odejście od Kaplickiego. Pod te czasy źle stoi rzemiosło, mówiłam ci o moim Kaziu.

Na ulicy Zgoda, już w pobliżu mieszkania, Boćkowa stanęła przed wędliniarnią Kijasa.

— Ma syna i dwie córki — objaśniła Janka. — Ma też dobrą głowę, interesa robi niemałe. Warto posłuchać jego rad.

Weszli do sklepu. Rzeźnik siedział za ladą, przyjrzał się uważnie Jankowi i rzekł:

— Gdzież pani masz w nim siłę na rzeźnika? A po drugie, co to teraz warte! Każ mu pani książki czytać, nauczy się z nich, będzie z nas łupił podatki i będzie mu dobrze. On nawet wygląda na takiego chłystka.

— Jutro znajdę drogę do Mirleja — rzekła Boćkowa, gdy wyszli ze sklepu. — Gdybyś się dostał do fabryki za gońca, otrzesz się o panów i możesz wyjść na ludzi.

Wróciła do domu, dała mu szklankę herbaty, chleb i rzekła:

— Jak się posilisz, weźmiesz ten wałek bielizny i pomożesz mi odnieść na Akacjową, do niejakiego Otosiuda. Adwokat. Ale, Jezus Maria, Józefie Święty! — przeżegnała się! — Muszę ci coś o nim powiedzieć, choć sama nie wiem co? Dziwaczny taki kalamburda, że ani go wyrozumieć. Tyle się tu ludzi zna, pierze się rozmaitym, to się nawet wie, co na obiad jadają. A o nim nie wie się nic. Siedzi za stołem i grzebie w jakichś papierach. Wejdziesz, patrzy z ukosa i mruczy. Aby raz ze mną pogadał, wypytał się, skąd jestem, opowiedział, jak mu mam dogodzić i od tej pory nie rozmawia. Żony nie ma. Jakiś ogromnie dziwny ananas. Musisz tam wejść cichutko, drzwiami nie trzaśnij, bo się złości.

Gdy wychodzili z tłumokiem bielizny, jeszcze raz go upomniała.

— A cichutko wchodź za mną.

To ostatnie upomnienie zaniepokoiło Janka mocno.

— Dziwny typ! Dziwny typ! — dzwoniło mu przez całą drogę w uszach. — Nie mówi, mruczy, żony nie ma, dzieci. Miała matka rację, że się napatrzę na różności i ludzi poznam nie takich jak w Pokutówce.

W mieszkaniu Otosiuda zastali kilka bab, którym Otosiudowi służąca pokazywała obraz i objaśniała:

— Za szafą toto stało. Stoi sobie, to niech stoi, myślę. Raz go zapytałam, czy by tego nie wyrzucić. To wtedy mi powiedział, żeby tego nie ruszać, bo to pamiątka z jakiegoś tam odpustu. Więc tak sobie to i stało za szafą ukryte. Aż tu nagle dzisiaj źle mu się zrobiło, leży na otomanie, mówić mu ciężko, tylko ręką zyga i zyga na szafę. Co mu jaki łach z szafy wyjmę, kręci głową, że nie to. Wreszcie szeptem powiedział: „obraz". Dałam mu to, a on kiwnął głową i znów szepnął: „rodzice". Wpatrywał się w toto, wpatrywał i umarł. Jezus Mario, Józefie Święty, patrzta no, kochani ludzie, udawał, że jest synem doktora, mówił, że jest szlachcicem aż z jakiejś Litwy, a tu widać przecie, że chłop i to zupełnie tutejszy, może tylko z jakiegoś innego powiatu.

Boćkowa z Jankiem podsunęli się bliżej i oglądali obraz. Zwyczajne zabudowania chłopskie, przy płocie stała niewiasta, stara już, trzymała kurę w rękach, obok niej wąsaty chłop z rozwichrzoną czupryną, przy jego nogach warował czarny pies.

— W imię Ojca i Syna — przeżegnała się Boćkowa. — Zupełnie podobny ten chłop do niego. Tak się chudzina wstydził swego pochodzenia, że przez to się widać nawet nie ożenił.

— Widać czuł, że już umrze — podjęła służąca — bo mi wczoraj powiedział, że doktor Świdnicki jest synem karbowego, a mówi, że administratora hrabiego Ownuckiego. A znów adwokat Drabicki, to syn cieśli. Patrzta, kochani ludzie, jak to wiedzieli o sobie, a jak to się z tem ukrywali.

Służąca zapłaciła Boćkowej za pranie bielizny i wyszli z Jankiem.

— Trudno ten świat pojąć — mówiła Boćkowa do Janka na ulicy. Strasznie ci ludzie dziwni na tym bożym świecie. A co do tego Kaplickiego, to widzisz, żeby się byli nie pobili. Ale tak się sprali, że poowijani chodzą. I tej kobiecie się dostało, bo akurat zaprosili ją na ucztę. A jak się już pochlali, to przyszedł widać jakiś kolega Pawła i szepnął Kaplickiej, że majster nosi te fotografie, co Paweł kazał ci podpisać. Tak Kaplicka dawaj szperać po ubraniach, znalazła i od razu łupnęła Kaplickiego w łeb butelką. Prali się tak aż do zmęczenia. A potem też widać za namową Pawła, przyszedł Adamiec i powiedział, żeś to ty te fotografie podpisał i włożył majstrowi do płaszcza. I tak widzisz...

Nie dokończyła swego opowiadania, bo w tym momencie Janek wrzasnął głośno, gdyż ktoś chwycił go mocno za kołnierz.

— A, jesteś, jucho! — zadźwięczał mu nad głową ojcowski głos.

Janek szarpnął się, lecz ojcowa ręka trzymała go silnie.

— Jucha! — zaklął Osinka, opowiadając Boćkowej, że od samego rana na Janka poluje, dopiero przed chwilą zaczail się w bramie, bo mu ludzie powiedzieli, że niósł bieliznę i tędy będzie wracał, a Kaplicki tylko pięć rubli zatrzymał za koszta, resztę zwrócił. Pożegnał Osinka Boćkową i poprowadził Janka do wozu.

— Ha! — rzekł rezygnacyjnie Janek, siadając na wozie. — Zlejecie mnie, to zlejecie, ale tak wyszło, bo nie umię udawać panka.

— Głupek, jucha! — sarknął ojciec, wywinął batem nad koniem i pojechali do Pokutówki.

Z PRAC NASZEGO STRONNICTWA

Z wojew. poznańskiego

W Poznaniu w dniach 18 i 19 grudnia 1948 r. odbyła się wspólna Wojewódzka Konferencja działaczy powiatowych PSL i SL z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Obradom przewodniczył prezes zarządu woj. PSL ob. Poprawa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele naczelnych władz obydwu Stronnictw; ze strony PSL przewodniczący Rady Naczelnej poseł Czesław Wycech i kier. wydz. org. poseł Roman Gesing, ze strony SL zast. sekr. gen. wicemin. Tadeusz Rek, oraz delegat wydziału organizacyjnego poseł Aleksander Szyćko.

W pierwszym dniu obrad referaty wygłosili: poseł Cz. Wycech o zadaniach ruchu ludowego na obecnym etapie, wicemin. T. Rek o ruchu ludowym dawniej i obecnie. Po każdym z wymienionych referatów wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja.

Następnego dnia mówił poseł Roman Gesing o formach współdziałania SL i PSL i poseł A. Szyćko o sprawach polityczno-organizacyjnych. Po referatach w dyskusji zabierało również głos wielu działaczy z obydwu Stronnictw.

Konferencja, na której spotkali się powiatowi działacze PSL i SL z całego województwa, stanowi poważny krok w kierunku całkowitego zjednoczenia ruchu ludowego na płaszczyźnie chłopskiego radykalizmu i w oparciu o ścisły sojusz z Polską Zjednoczoną Patrią Robotniczą, przodującą narodowi polskiemu w walce o pełną sprawiedliwość społeczną.

Konferencja Wojew. PSL w Katowicach

Dnia 5 grudnia r. b. odbyła się w Katowicach Wojewódzka Konferencja działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na konferencję przybyli czołowi działacze PSL z całego terenu Województwa Śląsko-Dąbrowskiego. Jako delegaci naczelnych władz stronnictwa przybyli: prezes Rady Naczelnej PSL poseł Cz. Wycech oraz zastępca sekretarza generalnego kol. dr Thomas. Konferencję zagaił prezes Zarządu Wojewódzkiego kol. Kotula, witając w serdecznych słowach przybyłych działaczy, oraz zaproszonych gości.

W imieniu bratniego SL przemawiał sekretarz zarządu wojewódzkiego SL kol. Dragan, a w imieniu ZSCh sekretarz Zarządu ZSCh ob. Kowalczyk, w imieniu partii robotniczej — delegat PPR ob. Buziński.

Następnie pos. Wycech wygłosił referat ideologiczno-programowy. Mówca zapoznał zgromadzonych z aktualnymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi wsi polskiej. Referent w przekonywujących słowach wykazał i udowodnił słuszność linii politycznej, zakreślonej przez Radę Naczelną i NKW PSL. W szczególności wyjaśnił całkowicie organizację i zadania spółdzielczości produkcyjnej na wsi. To też mocne oklaski zebranych były najlepszym dowodem, że działacze PSL solidaryzują się całkowicie z wywodami mówcy.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, po której zabrał głos zastępca generalnego sekretarza kol. dr Thomas, który podsumował dotychczasowe wyniki pracy, przy czym zreferował program pracy, który realizować będzie PSL w najbliższej przyszłości. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której wyrażono całkowitą solidarność z uchwałami Rady Naczelnej PSL z dn. 3 i 4 października 1948 r.

Wspólna akademia

Z inicjatywy Pow. Zarz. S. L. w Myślenicach, odbyła się w dniu 18.XII. br. uroczysta Akademia, w sali Pow. Rady Narodowej, celem uczczenia Kongresu Jedności Klasy Robotniczej.

W sali udekorowanej sztandarami Ludowymi zgromadzili się chłopi P.S.L. i S.L. oraz liczni goście ze Starostą powiatowym ob. Druzgałą na czele.

Przybyli również zaproszeni przedstawiciele P.Z.P.R. z ob. Jaśkowcem Janem, starym i zasłużonym bojownikiem klasy robotniczej.

Akademię zagaił kol. prezes Zarz. Pow. S. L. Paryła, który powitał w pięknych słowach delegację P.Z.P.R. i wyraził radość chłopów pow. myślenickiego z dokonanego Zjednoczenia Klasy Rob.. Następnie kol. Obidowicz omówił udział chłopów w walce o sprawiedliwość społeczną. Ob. Jaśkowiec, którego powitano hucznemi oklaskami — w swoim referacie językiem bojowca — proletariusza, omówił walkę nieugięcie prowadzoną przez klasę robotniczą, aż do dzisiejszego zwycięstwa. — Tryumfu klasy robotniczej. Z kolei Motyka Miecz. sekr. Zarz. Pow. P.S.L. wygłosił referat o znaczeniu Kongresu Jedności Klasy Robotniczej zakończając okrzykiem:

— P.Z.P.R. niech żyje!

Przemawiał również przedstawiciel Z.M.P.

Wzruszony serdecznością chłopów ob. Jaśkowiec podziękował organizatorom S. L. i ściskając dłonie prezesa S.L. i sekretarza P.S.L. — życzył ludowcom szybkiego zjednoczenia Ruchn Ludowego i umocnienia sojuszu chłopsko - robotniczego.

Na zakończenie Akademii kol. prezes Zarz. Pow. S.L. Paryła dziękując P.S.L. za udział w akademii, zaapelował do obecnych na sali chłopów nawołując do wspólnej pracy z P.S.L. dla dobra Polski Ludowej, by przyśpieszyć Zjednoczenie się bratnich partii ludowych, gdyż mamy jedną drogę i jeden cel.

Motyka Mieczysław

Z powiatu Wadowice

W dniu 8 grudnia 1948 r. w Wadowicach odbył się w sali Rady Narodowej Powiatowy Zjazd Statutowy PSL. Obradom przewodniczył prezes Turek.

Na Zjazd przybyli i złożyli życzenia przedstawiciele partii politycznych i władz państwowych.

Z ramienia Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie w Zjeździe wzięli udział koledzy: Prezes **Olszyński** i Sekretarz **Bemben.**

Prezes Olszyński, składając Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad, nakreślił historię PSL po ostatniej wojnie w Polsce, a zwłaszcza w Małopolsce i w powiecie wadowickim. W szczególności omówił okres odradzania się PSL po ucieczce Mikołajczyka.

Sekretariat Naczelny PSL reprezentował na Zjeździe kol. red. Wasilewski Romuald, który wygłosił referat na aktualne tematy polityczne i gospodarcze.

Z oklasków jakimi nagrodzono referenta, z głosów w dyskusji, z oświadczeń osobistych poszczególnych delegatów — widać było, że referent trafił wszystkim do przekonania.

Po dyskusji, w której liczni mówcy głos zabierali, po wyjaśnieniach, złożonych przez Prezesa Zarządu Woj. Olszyńskiego, uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani solidaryzują się całkowicie z uchwałami NKW i Rady Naczelnej.

Powołana Komisja - Matka zaproponowała na Prezesa Zarządu Powiatowego ob. **Turka Stefana** oraz następujące składy: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Weryfikacyjnej. Zarząd ukonstytuował się jak następuje:

Turek Stefan — Marzyporęba — prezes; Dura **Teofil** — Dąbrówka — **vice-prezes**; **Bilko Józef** — Stryszów — **vice-prezes**: **Lempart Józef** — Zachełmna; **Żemuła Piotr** — Klecza Dolna — skarbnik; **Garlacz Jan** — Łańcze; **Mika Stanisław** — Brzeźnica; **Dura Ludwik** — Stryszów; **Tyrybon Jan** — Wyźrał; **Puchała Władysław** — **Wilanowice** — II sekretarz; **Ryba Józef** — Klecza Górn. — sekretarz; **Kozik Stanisław** — **Stryszów**; **Pamuła Maria** — Wyźrał; **Godawa Ludwik** — Zakrzów.

Komisja Rewizyjna

Grajny Józef — Dąbrówka; **Mazgała Jan** — Wilanowice; **Gębala Władysław** — Stryszów.

Komisja Weryfikacyjna

Jargóz Piotr — **Marcyporęba**; **Godawa Ludwik** — Zakrzów; **Lampart Józef** — Zachałmna.

Pod koniec **zebrania** red. Wasilewski poruszył sprawę **liczniejszego prenumerowania** prasy ludowej, zwłaszcza naczelnego organu „Chłopi i Państwo", centralnego dziennika — „Gazety Ludowej" i znanego na terenie Małopolski **zasłużonego** w Ruchu Ludowym tygodnika „Piast", który obecnie w nowej szacie i po niższej cenie wychodzić będzie w Warszawie, uwzględniając i omawiając sprawy organizacyjne Małopolski.

Zjazd **zakończono** odśpiewaniem chłopskiego bojowego hymnu „Gdy naród do boju wystąpił z orężem...".

Z powiatu Jasło

W dniu 3 grudnia 1948 r. odbył się Zjazd Powiatowy delegatów Kół P. S. L w Jaśle, w którym wzięło udział około stu delegatów z całego powiatu oraz z ramienia Zarządu Wojewódzkiego P. S. L. w Rzeszowie Prezes **Świetlik Piotr** i **Hawer Walezjan,** a w charakterze gości z parti robotniczej sekretarz **Trześniak Mieczysław, ze** Stronictwa Ludowego **Zygłowicz Feliks i Lisowski Bronisław** oraz dyrektor **Jucha Kazimierz** z Powiatowego Związku gospodarczego Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska.

Zjazd został zagajony przez prezesa **Ziemskiego Stanisława,** który powitał przybyłych gości. Następnie wygłosił powitalne przemówienie **Trześniowski Mieczysław** imieniem partii robotniczej i **Zygłowicz Feliks** imieniem S. L.

Referat na temat polityczny **wygłosił Świetlik Piotr,** który to referat zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego P. S. L. złożył **Ziemski Stanisław,** wyjaśniając aktualną na dziś sprawę spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

W dyskusji zabierali głos **Taber Józef** z Potajówki, **Jajko Andrzej, Paja Florian, Ziemski Ignacy** i inni.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów powiatowych Władz P. S. L. Prezesem honorowym wybrano jednomyślnie **Madejczyka Jana,** prezesem urzędującym **Ziemskiego Stanisława,** członkami zostali wybrani: **Paja Florian, Ziemski Ignacy, Siepietowski Jan, Fuk Stanisław, Wierdak Antoni, Jajko Andrzej, Niemiec Aleksander, Kozicki Józef, Krajewski Józef i Wojdacz Michał.** Do Komisji Rewizyjnej weszli: **Mijal Jan, Nawracaj Jan, Faber Józef,** Sąd partyjny: **Tomaszewski Tomasz, Data Jan i Gryzic Franciszek.**

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

Powiatowy Zjazd Delegatów P. S. L. w Jaśle wyraża pełne zaufanie Naczelnym Władzom Stronnictwa i aprobuje dzisiejszą linię polityczną odrodzonego P. S. L. Zjazd stwierdza, że Demokratyczna Polska Ludowa ostać się może jedynie dzięki przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz z państwami słowiańskimi o ustroju demokratycznym. Zjazd oświadcza, że ugruntowania demokracji i zwalczania wszelkiego faszyzmu wewnętrznego i zewnętrznego można skutecznie dokonać przez ścisły sojusz chłopsko-robotniczy, który to sojusz jest pełną gwarancją utrzymania ustroju demokratycznego i utrzymania pokoju światowego.

Zjazd przesyła życzenia rychłego zwycięstwa narodom walczącym z faszyzmem o wolność i pokój, demokrację i sprawiedliwość społeczną.

Zjazd wzywa tych chłopów, **którzy jeszcze** nie zerwali z biernotą, aby wstępowali w szeregi ludowe, aby wspólnie z klasą robotniczą budować lepsze jutro dla chłopów i Demokratycznej Polski Ludowej.

Z powiatu Nowy Sącz

W dniu 7.12.48 r. odbyła się konferencja Zarządu Powiatowego P.S.L. w **Nowym Sączu** pod przewodnictwem Prezesa pow. Kol. **Jana Schneidra.**

W konferencji tej wzięli udział **członkowie** Zarządu Powiatowego, oraz ich zastępcy, członkowie Sądu Partyjnego, Komisji Rewizyjnej i poszczególnych Komisji w liczbie 28.

Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia Zarządu, referat polityczny, obrazujący dokładnie ważniejsze momenty w ruchu ludowym wygłosił prezes pow. Kol. Schneider Jan.

Po wygłoszonym referacie wywiązała się bardzo ożywiona, szczera, i na wysokim poziomie postawiona dyskusja, w której zabierało głos 16-tu mówców, a mianowicie: Kol. Kol. **Maciuszek Józef, Schneider Stanisław, Połoniec Władysław, Litawianka Waleria, Kosakowski Paweł, Korzuch Jan, Mróz Jan, Talar Maciej, Kempa Antoni, Wnęk Antoni, Grygiel Jan, Bednarski Franciszek, Kuchnia Wojciech, Witowski Błażej, Ciągło Stanisław, Majca Jan, Poręba Władysław i Myjak Antoni.**

Z kolei zabrał **głos prezes pow. Kol.** Schneider, który podsumował dyskusję i udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Po sprawozdaniach jakie złożyli **członkowie** Zarządu z poszczególnych **gmin,** Kol. **Połoniec Wł.** zreferował sprawy dalszego organizowania kół PSL-go w terenie, prenumeratę prasy ludowej, wykup legitymacji na rok 1949, oraz ustalono kalendarzyk odbycia Statutowych Zjazdów Gminnych PSL na terenie naszego powiatu.

Ustaleniem delegacji ze sztandarem, na pożegnanie członków partii PPR i PPS wyjeżdżających na Kongres do Warszawy w dniu 12.12.48 r. konferencję zakończono.

P. Wł.

Komunikaty Organizacyjne

WOJEWÓDZKIE ZJAZDY PSL

odbędą się:

w dniu 23 stycznia 1949 r. w Krakowie, Warszawie i Lublinie z udziałem przedstawicieli NKW i Sekretariatu Naczelnego.

POWIATOWE ZJAZDY PSL

odbędą się:

w dniu 2. I. 49 r. — w Limanowej woj. krakowskie,

w dniu 9.I. 49 r. — w Tarnowskich Górach, woj. Śląsko-Dąbrowskie i Rawie Maz. woj. łódzkie.

w dniu 16. I. 49 r. — w Kartuzach woj. Gdańskie i Skierniewicach, woj. łódzkie,

w dniu 23. I. 49 r. — w Brzezinach, woj. łódzkie.

WOJEWÓDZKIE KONFERENCJE PSL I SL.

odbędą się w dniach 8 i 9 I. 1949 r. w Bydgoszczy, Gdańsku, Kielcach z udziałem „Powiatowych Komisji Współdziałania PSL i SL" oraz przedstawicieli centrali obu stronnictw.

POWIATOWE KONFERENCJE PSL

odbędą się:

w dniu 5.I. 49 r. w Łęczycy, woj. łódzkie

w dniu 6.I. 49 r. w Kutnie

w dniu 9.I. 49 r. w Łowiczu

w dniu 13.I. 49 r. w Opocznie

w dniu 16.I. 49 r. w Łasku

w dniu 23.I. 49 r. w Radomsku

w dniu 30.I. 49 r. w Wieluniu, woj. łódzkie, Elblągu i Kwidzyniu woj. Gdańskie.

OŚWIATA, KULTURA

Praca samokształceniowa w zespole

Wyniki wielu doświadczeń stwierdzają, że na wartość samokształcenia w specjalny sposób wpływa praca w zespole. W związku z tym stwierdzeniem nasuwa się pytanie: co składa się na szczególną rolę, szczególne znaczenie zespołu?

W odpowiedzi na to pytanie uwzględnić musimy następujące, ważniejsze, czynniki:

1) Praca samokształceniowa wymaga wielkiego wysiłku woli, ogromnego zapału i wiary we własne możliwości. Trudno jest zdecydować się na podjęcie tej pracy, jeszcze trudniej jest jednak wytrwać w jej długim prowadzeniu. Niejednokrotnie odosobniony samouk napotykający przeszkody, zraża się do pracy i rezygnuje z dalszego kształcenia. Natomiast w zespole, gromadzie, nabiera się siły i wytrwałości i większej odporności — w gromadzie potężniejszy jest zapał i wiara w osiągnięcia. Panuje to poczucie wzajemnej łączności nie pozwalające na rezygnację.

2) W zespole istnieje możliwość wzajemnej pomocy. Przy zagadnieniach mniej łatwych, niezrozumiałych wspólna rada, „wspólny pomyślunek" pozwoli szybciej pokonać trudności. W zespole może też znajdować się jednostka zdolniejsza, jej pomoc w takich wypadkach będzie specjalnie wydatna.

3) W środowisku kilku osób zaistnieje niewątpliwie różnica zdań. Będzie to zjawisko bardzo wskazane. Różnica zdań powinna spowodować wymianę tych zdań, wzajemne przekonywanie się o słuszności swojego stanowiska — czyli dyskusję — bezwzględnie konieczną dla gruntownego zrozumienia przerabianego materiału oraz dla rozwoju umysłowego.

4) W życiu gromady będzie miała miejsce samoistna kontrola. Polegać ona będzie na wzajemnym pilnowaniu wykonywania obowiązujących każdego zadań, na sprawdzaniu pracowitości, na umiejętnym koleżeńskim krytykowaniu niewłaściwego postępowania lub podejścia do pracy.

5) W zespole można stosować podział pracy. Można rozdzielać wśród członków tematy do opracowania, można polecać streszczanie książek i t. p. — co wpływa na przyspieszenie pracy.

6) Zespół może dysponować większymi, aniżeli jednostka, zasobami materialnymi. Łatwiej jest o lokal, światło, przybory, książki. Ze wzajemnych składek można nabyć niezbędne dla pracy pomoce naukowe jak słownik wyrazów obcych, atlas, encyklopedie podręczne (zbiór wiadomości z wszystkich dziedzin, ułożony alfabetycznie).

Jak powinna wyglądać praca w gromadzie? Sprawą zasadniczą będzie tu kierownik zespołu. Pochodzić on będzie z wyborów. Przy wyborze należy zwrócić uwagę na rzeczywiste walory kandydata. Ażeby dobrze prowadził pracę, musi być przez wszystkich lubiany, musi być obdarzony zaufaniem, powinien zdradzać energię i zapał. Najlepiej jest, gdy kierownikiem zostaje ten, kto odgrywał największą rolę przy organizacji zespołu. Kierownik rozdziela pracę, czuwa nad wykonaniem wspólnie ułożonego programu, prowadzi zebrania, nawiązuje łączność z nauczycielem, poradnią samokształceniową, redakcją pisma i t. p.

Zespół urządza zebrania. Każde zebranie musi być przygotowane t. zn. musi być zaplanowane. Trzeba ustalić program zebrania, określić kolejność poruszanych tematów. Jeśli zespół uczestniczy w kursach korespondencyjnych, to na program zebrania wybiera kilka (dwa, trzy) przedmioty z zakresu tych kursów. Na zebraniu odbywa się głośne czytanie przysłanego skryptu, lub też ktoś z uczestników wygłasza samodzielne opracowanie przysłanego materiału. Jeśli zaś zespół pracuje wg. własnego programu (wyjaśniamy, że kursy korespondencyjne prowadzone są na poziomie szkoły średniej, na niższym poziomie konieczna jest praca samodzielna) na zebraniu czyta się naznaczony fragment lub ktoś czyta streszczenie przydzielonego mu zagadnienia.

Czytać należy pewnymi częściami, przy każdej trudności obowiązuje przerwa i gruntowne wytłumaczenie niejasności. Tylko wtedy można postępować naprzód, gdy dotychczasowy materiał będzie całkowicie i gruntownie zrozumiany i przyswojony. Po przeczytaniu należy ustalić sobie poznaną treść. Następi to po dyskusji nad poruszonym zagadnieniem i po umiejętnym, zgodnym z rzeczywistością ustnym streszczeniu przeczytanego ustępu. W czasie czytania lub referatu, jak też podczas dyskusji wszyscy notują.

Notatki należy porządkować w domu i na ich podstawie uczestnik zespołu opracowuje piśmienne sprawozdanie z zebrania. Na następnym zebraniu jeden z uczestników czyta opracowane przez siebie sprawozdanie. Zespół zwraca uwagę na zgodność sprawozdania z przerobionym materiałem, dyskutuje nad nim i krytykuje t. zn. podkreśla zarówno zalety jak i wady. Po wyjaśnieniach i uzupełnieniu czytanego sprawozdania wszyscy poprawiają swoje opracowania. Tych powtórzeń wiadomości z poprzednich zebrań nie wolno zaniedbać. Są one dla zespołu konieczne. Do...ze jest robić powtórzenia po pewnych okresach pracy, zwłaszcza po zakończeniu jakiegoś zagadnienia względnie pewnego działu podręcznika.

Należy zwracać uwagę na udział w pracy wszystkich członków zespołu. Początkowo można powierzać czytania, jak też samodzielne opracowania niektórym, stopniowo jednak do pracy muszą wciągnąć się wszyscy. Każdy wg. pewnej kolejności czyta domowe streszczenia, wszyscy biorą udział w dyskusji.

Wiąże się z tym atmosfera zespołu, wzajemne stosunki jego członków. Od niej uzależniona jest praca, swoboda wymiany zdań. Atmosfera ta musi być więcej niż koleżeńska — przyjacielska. Musi ją cechować prostota współżycia, szczerość, wzajemne poszanowanie, serdeczność, wyrozumiałość. Obcą dla wszystkich pozostaje zazdrość, zawiść, pycha i zarozumiałość. Zdolniejsi wobec mniej zdolnych ustosunkowują się specjalnie serdecznie, okazują im pomoc, podciągają w pracy. Zespolona jednym celem gromada — jednolita, przyjacielska, pełna zapału, silna, wciąż się wzajemnie wzmacniająca, młoda wiejska gromada może stanąć do pracy z pewnością uzyskania poważnych osiągnięć.

L. K.

Od Redakcji: W związku z zakończeniem cyklu artykułów o samokształceniu informujemy naszych czytelników, że artykuły na ten temat były umieszczane w dziale Kultura i Oświata naszego pisma w następujących numerach: w Nr. 48, 49, 52 w 1948 r. i w Nr 1 — 1949 r.

Pieśń na zjednoczenie partii robotniczych

W wyniku konkursu poetyckiego zorganizowanego pod hasłem „Pieśń na zjednoczenie partii robotniczych" zostało wyróżnionych siedmiu autorów. Są to znani twórcy polskiej poezji powojennej: *Władysław Broniewski, Kazimierz Ildefons Gałczyński, Krzysztof Gruszczyński, Stanisław Wygodzki, Jacek Bocheński, Leon Pasternak i Leopold Lewin.*

Dla zapoznania naszych czytelników z duchem i formą tych pieśni podajemy krótkie, najbardziej charakterystyczne ich fragmenty:

Początek „Pieśni robotników polskich" — Wł. Broniewskiego:

Z warsztatów, fabryk, hut
niesiemy wolny śpiew,
od lat nas dręczył głód,
płynęła ludu krew,
dziś idą nas miliony
budować wspólny dom
I Sztandar wznieść Czerwony
proletariackim snom.
Stanie Polska Ludowa,
będzie jawa nie sny,
bo to walka klasowa,
zwyciężymy w niej my!

Fragment wiersza K. I. Gałczyńskiego pt. „Pieśń na Zjednoczenie partii" o budowaniu robotniczej i chłopskiej ojczyzny:

Nasza pieśń — to najprostsza jest nuta,
naszą pieśń śpiewa miasto i wieś
i pod strop jak kolumna Zygmunta
z serc milionów wystrzela ta pieśń:
My nad Wisłę i Odrę i Nysę
jasne jutro niesiemy bez chmur
robotniczą i chłopską ojczyznę
budujemy, wznosimy jak mur.

Charakterystyczna strofa poematu Leona Pasternaka pt. „Naprzód, ludu roboczy":

Gołymi rękami od młota i pługa
Lud nieraz ojczyznę ocalił
I wszędzie jak ziemia szeroka i długa
Lud walczył — panowie zdradzali.
Naprzód, ludu roboczy!
Rozwijaj sztandary bojowe!
Wspólna nas walka klasowa jednoczy,
— do walki o życie idź nowe!

A oto mocne słowa refrenu „Pieśni Zjednoczonej partii" Leopolda Lewina:

Każdy, kto serce ma nieulękłe,
Zdolne do wielkiej ofiary,
Wszystko, co w Polsce młode i piękne,
idzie pod nasze sztandary.

Partia — pogromca faszyzmu,
Partia — przewodnik mas,
Do szczęścia, do socjalizmu
Partia prowadzi nas.

Urokiem żołnierskiej piosenki tchnie „Pieśń" Jacka Bocheńskiego:

Zaśpiewali towarzysze — raz, dwa, trzy,
że są w partii robotniczej — tak jak my,
że są w partii zjednoczonej — stąd ten śpiew
że sztandary ich czerwone — niby krew.

Wszystkie wyróżnione poematy podanych wyżej autorów są pieśniami bojowymi klasy robotniczej mówiącymi o walce klasowej, wszystkie wyrażają tęsknotę klasy robotniczej za jednością oraz instynktowną wiarę ludu w wielką rewolucyjną siłę twórczą zjednoczonej klasy robotniczej.

Pomóżmy dzieciom realizować obowiązek szkolny

W jednym z poprzednich artykułów wyjaśniliśmy, że obowiązek szkolny jest specjalnym obowiązkiem.

Jeśli się go spełnia, to równocześnie korzysta się z prawa bezpłatnej nauki w siedmioletniej publicznej szkole podstawowej. Natomiast w wypadku niespełnienia ponosi się odpowiedzialność karną i wyrządza się krzywdę dziecku przez pozbawienie go korzystania z nauki w szkole. Prócz tego charakterystycznym jest fakt, że obowiązek szkolny w zasadzie spełnia dziecko, a za niespełnienie odpowiedzialność spada na ojca, a jeśli ojciec nie żyje lub nie sprawuje obowiązków rodzicielskich — na matkę względnie na opiekuna, gdy oboje rodzice nie żyją.

Dziecko musi spełniać obowiązek szkolny, żeby korzystać z prawa do nauki, a rodzice względnie opiekunowie powinni dziecku w tym dopomóc.

Tym razem właśnie pomówimy o pomocy dziecku w spełnianiu obowiązku szkolnego, żeby jak najlepiej uczynić zadość zarówno przepisom, jak wymaganiom szkoły i potrzebom dziecka.

Od strony formalno - prawnej wystarczy dziecko zapisać do szkoły z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat życia, i przez siedem lat posyłać je do szkoły we wszystkie dni, w których czynna jest szkoła. Praktycznie wyniesie to rocznie około 205 dni. W wypadku niemożności posłania dziecka do szkoły z powodu choroby lub innych przyczyn od dziecka względnie rodziców niezależnych powinno się nieobecność dziecka w szkole usprawiedliwić.

Spełnienie tych zasadniczych powinności czyni zadość przepisom, ale nie wystarcza wymogom szkoły i nie zaspokaja potrzeb dziecka związanych ze spełnianiem obowiązku szkolnego. Szkoła domaga się spełnienia obowiązku szkolnego nie tylko od strony formalnej, ale i od strony praktycznych wyników. Chodzi nie tylko o codzienną obecność dziecka w szkole lecz i o wszystkie udogodnienia, które pozwoliłyby dziecku:

a) jak najlepiej opanować materiał nauczania przewidziany programem szkolnym,

b) na tej podstawie przechodzić co rok do następnej klasy,

c) przechodząc co rok do następnej klasy, ukończyć w przeciągu siedmiu lat obowiązek szkolnego siedmioletnią szkołę podstawową, uprawniającą do dalszego kształcenia.

Wówczas uniknęłoby się tak zwanej drugoroczności, która przez fakt dużej liczby dzieci pozostających w tej samej klasie przez dwa lata z powodu nieopanowania materiału nauczania przynosi straty państwu, szkole, rodzicom i dzieciom. Zagadnienie drugoroczności jest tak poważnym zagadnieniem, że wymaga specjalnego omówienia. Tymczasem wystarczy stwierdzić, że odpowiednie spełnienie obowiązku szkolnego zmniejsza liczbę dzieci, które pozostają w tej samej klasie na rok drugi.

Ażeby dziecko mogło uczynić zadość tej słusznej zasadzie przechodzenia co rok do następnej klasy, musi mieć do tego odpowiednie warunki stworzone przez szkołę i rodziców.

W tej chwili pragniemy omówić te warunki, które powinni stworzyć dziecku rodzice, warunki, w których miałoby ono dobre samopoczucie, chętnie się uczyło i w przewidzianym czasie ukończyło szkołę.

Obowiązki rodziców w tej dziedzinie ani nie są zbyt trudne ani też bardzo kosztowne. Istota sprawy polega przede wszystkim na tym, by te potrzeby znać i stale pamiętać o ich zaspokojeniu. Stała troska o dziecko jest tu najważniejsza. Nic też dziwnego, że „Głos matki" w jednym z artykułów, analizując potrzeby dziecka idącego do szkoły, właśnie na to położył specjalny nacisk. Tam też matka postanawia sobie, że gdy dziecko wybierać się będzie do szkoły, to:

1) Dopilnuję, by dziecko umyło się i uczesało.

2) Sprawdzę stan ubranka i butów dziecka, jeśli poplamione lub zakurzone — wyczyszczę lub dopilnuję, by samo to uczyniło.

3) Będę pamiętała, by zjadło przed wyjściem gorące śniadanie.

4) Dam dziecku do szkoły coś do zjedzenia.

5) Zadbam o to, by miało potrzebne książki, zeszyty i inne przybory szkolne jak pióro, atrament, gumkę, ołówek.

6) Postaram się, by dziecko miało teczkę lub torbę na książki.

7) Nie będę zmuszała dziecka do ciężkiej lub zabierającej dużo czasu roboty.

8) Nie pozwolę wyrażać się lekceważąco o nauczycielu, szkole i nauce dziecka.

9) Postaram się stworzyć dziecku jak najlepsze warunki do nauki w domu np. wolne miejsce przy stole, światło, możliwy spokój.

10) Będę rozwijała w dziecku ciekawość, zamiłowanie do książki i nauki.

Wykaz ten nie obejmuje całości, ani nie ustala ważności wymienionych postanowień. Można by go całym szeregiem punktów uzupełnić jak:

11) Postaram się przy najbliższej okazji zapytać nauczyciela - wychowawcy, jak się moje dziecko uczy i zachowuje w szkole? czy wychodząc z domu istotnie idzie do szkoły, czy nie chodzi na tak zwane „wagary"?

12) W dni słotne, śnieżne i chłodne postaram się, jeśli daleka droga do szkoły, podwieźć dziecko, ubierając je odpowiednio do jazdy.

Te i tym podobne postanowienia można by do podanego wykazu dodawać, ale tu nie chodzi o wyliczenie wszystkiego lecz o zwrócenie uwagi, że dziecku trzeba pomóc w spełnianiu obowiązku szkolnego, że pozornie drobne sprawy składają się na całość, której wynikiem jest dobre pobieranie nauki w szkole i ukończenie jej we właściwym czasie, że o tym trzeba codziennie pamiętać.

Ten moment codziennej troski o dziecko jest tu najważniejszy i dla wielu matek ze względu na ich trudności powojennego życia, licznych kłopotów gospodarczych i rodzinnych najbardziej trudny. Jest to zrozumiałe, ale nie można się tym usprawiedliwiać. Dobro dziecka, jego przyszłość domagają się od rodziców, ażeby uczynili wszystko, co jest w ich mocy, by pomóc dzieciom w zdobywaniu nauki w szkole. Zrozumienie istoty sprawy, miłość i dbałość o dziecko dopomogą w pokonywaniu trudności.

Wreszcie pamiętać należy, że dzieci są po to, żeby o nie dbać.

Jan Makaruk



GŁOS matki

Sprawa kobiet na Kongresie Zjednoczeniowym

W przemówieniu swoim na Naradzie działaczek PPR w dniu 9 listopada 1948 roku gen. Zawadzki członek najwyższych władz Polskiej Partii Robotniczej między innymi powiedział: „Dotychczas Partia nasza nie przywiązywała odpowiedniej wagi do spraw kobiet. Widzimy ten błąd i chcemy go naprawić".

Na Kongresie Zjednoczeniowym partii robotniczych sprawa kobiet została doceniona i potraktowana jako jedna z najbardziej ważnych i pilnych spraw partyjnych i państwowych. Dał temu wyraz w swoim referacie wygłoszonym na Kongresie ob. Zambrowski Roman. Wyjątek referatu dotyczący spraw kobiecych cytujemy poniżej:

„Wzmożoną uwagę winny zwrócić organizacje partyjne w mieście i na wsi na rozwój organizacji kobiecych, które w ostatnim okresie mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami.

Szczególną uwagę poświęcić należy sprawie wysuwania do pracy kierowniczej zdolnych i oddanych sprawie kobiet. Poważnym i coraz rosnącym rezerwatem aktywu kobiecego są przodowniczki pracy, które dają decydujący wkład do dzieła faktycznego równouprawnienia kobiet, bo w praktyce przez swoje wybitne rezultaty pracy rozbijają stare, zakorzenione przesądy.

Pomagając rozwojowi organizacji kobiecych w mieście i na wsi, które powinny trafiać z nową myślą i świadomością do najbardziej zacofanych grup kobiecych, organizacje partyjne winny wychowywać aktyw kobiecy nie tylko dla pracy wśród kobiet, ale śmiało wysuwać kobiety do aktywnej pracy we wszystkich dziedzinach.

Trzeba pamiętać, że każda robotnica, wysunięta na kierownicze stanowisko majstra czy kierownika, do zarządu związku zawodowego, czy administracji państwowej, każda chłopka, wysunięta na kierownicze stanowisko do spółdzielni czy Rady Narodowej, jest żywym przykładem dla tysięcy innych kobiet, pokazując im, że nie święci garnki lepią i skuteczniej pokonuje przez wieki ukształtowaną w kobietach nieśmiałość i obawę przed pracą kierowniczą, niż dziesiątki pogadanek o równouprawnieniu kobiet.

W akcji przedkongresowej wzmogła się aktywność kobiet członkiń partii. Nasze terenowe organizacje partyjne nie przełamały jednak jeszcze u siebie hamulców przed wysuwaniem kobiet. Wskazuje na to fakt, iż mimo, że procent kobiet w PPR wynosił ostatnio 19,6, to na powiatowych konferencjach przedzjazdowych, na których uczestniczyło 43,683 delegatów, kobiet wybranych było 3.393 tj. 7,8 procent.

Mówiłem już o tym, że rezerwuarem aktywu kobiecego winny być przodownice pracy! Kuźnią aktywu winny być fabryki. Mamy fabryki z dużym udziałem kobiet. Trzeba, aby wśród radców zakładowych, zwolnionych od pracy zgodnie z ustawą, były w tych fabrykach we właściwej proporcji kobiety. Trzeba aby Rady Kobiece w fabrykach pod specjalny swój nadzór wzięły realizację planu wydatków socjalnych, szczególnie w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem.

Trzeba wreszcie, aby fabryczne Rady Kobiece wzięły szefostwo nad pracą określonych szkół podstawowych, aby fabryczne Rady Kobiece delegowały pod nadzorem fabrycznej organizacji partyjnej najlepszych ludzi do Komitetów Ro-dzicielskich tych szkół, aby skończyć z tą nienormalną sytuacją, gdy w szkole uczą się dzieci robotnicze, a w Komitecie Rodzicielskim, jak to słusznie stwierdzono na konferencji łódzkiej, najczęściej rej wodzi mecenasik lub kupiec.

Sprawa uaktywnienia kobiet musi nabrać właściwego rozmachu. Kobiety w pracy nad odbudową kraju pokazały już swe uzdolnienia, pracowitość, skrupulatność, uczciwość.

Popatrzcie na nasz Kongres, na skład jego delegatów. Wskazuje on, że kobiety zrywają z wiekową puścizną bierności politycznej. A w tym jest największa gwarancja uaktywnienia kobiet".

Na uwagę zasługuje fakt, że w skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR na 35 wszystkich członków zostało wybranych 10 kobiet.

Dość kołowrotków w Radzymińskim!

Jesienne kłopoty gospodarcze minęły. Dobrze, sprawnie i w sprzyjających warunkach sprzątaliśmy potrawy i uratowane od gnicia na wyższych kawałkach pola ziemniaki. Jak co roku nawał pracy przed zimą naglił, a tu jeszcze ze lnem kobiety lamentują. Przy lnie to kobiece rządy i sztuka. Co niektóry tylko mężczyzna parał się ze lnem, a ogromna większość chłopów ledwie raczy przyglądać się i od niechcenia od czasu do czasu dotknie się tej gorszej roboty. Cała zaś ogromnie znojna i ciężka praca począwszy od zdobycia i oczyszczenia ziarna lnu do siewu aż do przędzenia, krosien i bielenia płótna czeka na ręce kobiety wiejskiej. Podziwu godny wysiłek, graniczący z samozaparciem i tak już przeciążonej kobiety obowiązkami matki, żony, gospodyni i robotnicy rolnej.

Wielometrowe wałki płótna, to dowód pracowitości i zdolności kobiety, ale społecznie rzecz biorąc, kobiety wiejskie były niewolniczo wtłoczone i przykute do pracy ciężkiej i długiej jak ta nić na krosnach.

Zmieniają się czasy, kobieta wreszcie chce rozprostować zgrabiałe przy wielogodzinnym przędzeniu ręce. Wygłaszane uwagi o kobiecie zacofanej prysły, gdy powstały warunki gospodarcze na postęp i rozwój.

Kobiety mają dość kołowrotka! Otwarły się bramy fabryk tekstylnych, robotnice przy maszynach czekają na len, by wzamian oddać doskonałe materiały. Ze wszystkich wsi kobiety z lnem ciągną do fabryk Żyrardowa a nawet i Łodzi, lub do punktów skupu i wracają zadowolone do domów z belammi towarów fabrycznych.

Żywa współpraca robotnika i chłopa przenika coraz głębiej w życie wsi. W domu wyglądają powrotu kobiet z fabryki, zaglądają sąsiedzi ciekawi jak tam poszło. Wadomości o dobrym załatwieniu i sprawiedliwej wadze i miarze przekonują niewiernych.

— „Odnalazłyśmy dyrektorów i dali nam to, czego chciałyśmy" — zdają sprawozdanie kobiety po powrocie z Łodzi.

Ludzie mierzą towary, kobiety liczą w metrach i łokciach i kalkulują ile byłoby na krosnach — i wychodzi więcej i lepiej.

Oczy wszystkich radują się jakością i pięknem towarów. Powracające z fabryk kobiety opowiadają, że w przyszłym roku wymiana za len będzie jeszcze korzystniejsza. Zapewniano, że będzie większy wybór materiałów, że ci rolnicy, którzy zgłoszą się wcześniej do kontraktowej uprawy lnu otrzymają pomoc w nasionach i nawozach. Fabryki tekstylne przyjmując len na korzystniejszych dla rolnika warunkach, przyszły z konkretna pomocą wsi, przyszły z pomoca przede wszystkim kobiecie wiejskiej. Fabryki tekstylne wyzwoliły kobietę wiejską od krzywdy społecznej i udręki, wyzwoliły od długich i znojnych prac przy kądzieli i krosnach

Przy tak zorganizowanej pracy, gdy kobiety wiejskie wezma na siebie hodowlę lnu, a fabryki go przerobią stosując najnowsze sposoby, zyskamy na ilości i jakości towarów. Kobiety zaś zostaną zwolnione od nadmiaru pracy, będą mogły więcej czasu poświęcić pracy w domu, koło dzieci i pracy społecznej.

RADZYMINIAK

Z konfererencji kobiet PSL w Kielcach

Na konferencję kobiet PSL województwa kieleckiego zwołaną na dzień 11.XII.48 rok przybyły przedstawicielki prawie wszystkich powiatów w liczbie 26. W konferencji wzięły również udział delegatki Centralnego Wydziału Kobiet PSL oraz przedstawicielki Wojew. Wydz. Kobiet SL.

Z sytuacją polityczną Polski i świata zapoznał uczestniczki konferencji kol. Poniecki Czesław w długim, wyczerpującym referacie.

Referat o pracy kobiet wygłosiła kol. Maniakówna Maria, przedstawicielka Wydziału Kobiecego przy NKW PSL.

W długiej i rzeczowej dyskusji, jaka się wywiązała po wysłuchaniu referatów, zabierały głos kol. kol. Niewadzi, Głowacka, Baran, Krysianka, Treber, Dudowa, Rowińska, Guatowska, Pietraszewska, Kiełbasówna i delegatka S. L. Wojtasiowa Zofia.

Dyskusja była wyrazem głębokiego zrozumienia przemian, zachodzących w życiu wsi zarówno na odcinku gospodarki rolnej, jak i w innych dziedzinach życia. W toku dyskusji wypłynęły aktualne zagadnienia, związane z działalnością polityczną i społeczną na wsi, a wymagające naświetlenia i omówienia w szerszym zespole.

Na dalszą część konferencji złożyło się omówienie spraw organizacyjnych, ustalenie planu pracy na okres najbliższy i wybór kierownictwa Woj. Wydziału Kobiet.

Do Zarządu weszły kol. kol. Kustrowa Romana, Markiewicz Helena, Kowalska Felicja, Głowacka Bolesława, Krysianka Zofia.

Uchwaleniem rezolucji politycznej została konferencja zakończona.

Przodownice pracy na wsi

Wśród przodownic pracy na wsi wyróżnionych przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej w województwie rzeszowskim znalazło się i kilka kobiet.

W powiecie S a n o k — przodownicą jest Aniela Paszkiewicz ze wsi Dębno (2 ha ziemi). Została wyróżniona za czynną pracę w swojej wsi na odcinku współzawodnictwa oraz za wzorowe prowadzenie gospodarstwa, wybudowanie gnojowni, założenie kompostu i ogródka warzywnego.

W powiecie N i s k o — została wyróżniona jako przodownica Aniela Mazur (2,5 ha ziemi). Jej zasługą było zjednanie na członków gminnej Spółdzielni Sam. Chłop. 40 kobiet z Koła Gospodyń Wiejskich.

W powiecie D ę b i c a — jest przodownicą Maria Bielawa. Została wyróżniona za prowadzenie dochodowego gospodarstwa na 2,5 ha ziemi przez uprawę buraków cukrowych, sporządzenie kiszonki na zimę, przez co osiągnęła większą wydajność mleka.

Kobiety w zarządach Z. S. Ch.

W odbywających się wyborach do zarządów gromadzkich i gminnych Z. S. Ch. w całym kraju dużą inicjatywę przejawiają kobiety. W myśl uchwały Zarządu Głównego Z. S. Ch. kobiety wiejskie wchodzą do zarządów gromadzkich i gminnych Z. S. Ch., przystępując w ten sposób do czynnej pracy społecznej na terenie swoich wsi i gmin. Zdarzają się wypadki, że kobiety nie tylko wchodzą do zarządów jako ich członkinie ale obejmują kierownicze stanowiska.

Do takich kobiet należy we wsi Kuźnie, gminy Karłowiec, pow. Brzeg Zuzanna Drewniak, która została wybraną prezesem Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z frontu walki z gruźlicą

W grudniu ub. r. w całym kraju odbyły się t.zw. „Dni przeciwgruźlicze".

Gruźlica jest jedną z najcięższych chorób społecznych jakie nawiedzają ludzkość. Sprawa walki z gruźlicą w Polsce ma specjalne znaczenie, ze względu na ogromne zagruźliczenie naszego kraju na skutek ostatniej wojny.

Według obliczeń w latach 1946-47 umierało w Polsce rocznie z powodu gruźlicy 50.000 ludzi, co stanowi około 189 zgonów na 100.000 mieszkańców. Na gruźlicze zapalenie opon mózgowych umiera rocznie w Polsce około 5.000 dzieci.

Państwo nasze prowadzi szeroką akcję walki z gruźlicą. Ministerstwo Zdrowia prowadzi szeroką akcję walki z gruźlicą według wypowiedzi wiceministra zdrowia Jerzego Sztachelskiego

„zmierza przede wszystkim do objęcia opieką robotników w miastach i niezamożnych chłopów na wsi. Powszechnie wiadomo, że przed wojną sanatoria służyły ludziom zamożnym. Obecnie 80% pacjentów w sanatoriach przeciwgruźliczych stanowią ubezpieczeni, a pozostałe 20% miejsc w dużym stopniu wykorzystują ludzie niezamożni, zwłaszcza chłopi, za których koszty leczenia pokrywa Skarb Państwa."

Ministerstwo Zdrowia poprzez masową akcję szczepień przeciwgruźliczych obejmujących młodzież i dzieci, szczególnie dzieci ciężko pracujących robotników i chłopów dąży do zabezpieczenia ich przed groźbą zachorowań na gruźlicę.

Jak z tego wynika wieś ma możliwości leczenia gruźlicy w sanatoriach i korzystania z poradni i szczepień przeciwgruźliczych. Nie zawsze jednak ludzie na wsi korzystają z tych dobrodziejstw. Trzeba wiedzieć o tym, że na wsi ludzie zagrożeni gruźlicą wymagający leczenia sanatoryjnego mogą starać się o wyjazd do sanatorium poprzez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Ministerstwo Zdrowia zorganizowało w stolicy Wystawę Przeciwgruźliczą, której celem jest zarówno zapoznanie społeczeństwa z formami i metodami zwalczania tej choroby, jak również i podsumowanie wyników osiągniętych na tym polu przez zorganizowane lecznictwo społeczne w okresie po wyzwoleniu. Wystawa otwarta w dniu 24 listopada 1948 r. przez Ministra Zdrowia, doktora Michejdę, została w drugiej połowie grudnia przewieziona do Katowic, a następnie do innych miast wojewódzkich, aby zapoznać ogół społeczeństwa z zasadami walki z najgroźniejszą chorobą społeczną.

W ramach ogólnopolskich „Dni Przeciwgruźliczych" zorganizowana została również objazdowa wystawa, mieszcząca się w wagonie kolejowym, która zapozna mieszkańców ziem południowo-wschodnich z zagadnieniami walki z gruźlicą.

Tran dla dzieci

W okresie późnej jesieni i zimy dzieci są bardziej skłonne do zapadania na krzywicę i inne choroby. Aby temu zapobiec należy dzieciom dawać tran do picia.

Tran najlepiej podawać po jedzeniu. Jeżeli jednak dziecko po tranie wymiotuje, można go podać na godzinę przed jedzeniem. Niemowlętom nie trzeba poprawiać smaku tranu, starszym dzieciom można dać do przegryzienia kawałek śledzia, posolonego chleba, pastylki miętowe itp. Niemowlęciu dajemy 1 — 2 łyżeczki do herbaty dziennie, starszym dzieciom 1 — 2 łyżki. Dawki większe nie wywierają większego wpływu na stan zdrowia dziecka, natomiast za duże ilości tranu mogą źle wpłynąć na apetyt i na zdrowie dziecka.

Należy pamiętać o tym, że tran trzeba przechowywać w chłodnym i suchym miejscu w szczelnie zakorkowanej butelce. Tranu starego, np. zeszłorocznego podawać nie należy, gdyż stracił on już swoją wartość leczniczą.

CO SŁYCHAĆ W KRAJU

50-te i 51-sze Plenarne Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, Sejm złożył hołd pamięci Adama Mickiewicza w 150 rocznicę jego urodzin. Po wstępnym przemówieniu marszałka Sejmu Kowalskiego, głos zabrał pos. Kruczkowski. W swym przemówieniu pos. Kruczkowski naświetlił znaczenie twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego, podkreślając wagę, jaką do puścizny po wielkim poecie przywiązuje Państwo Ludowe. Poseł Kruczkowski przypomniał, iż w minionych 10-leciach polskie klasy posiadające starały się zacierać w twórczości i postawie Mickiewicza to wszystko, co świadczyło o jego postępowości i powiązaniu z wolnościowymi ruchami ludowymi.

Po przemówieniu posła Kruczkowskiego marszałek Sejmu Kowalski powiadomił Izbę, że zmarł wybitny działacz Stronnictwa Pracy, poseł na Sejm Franciszek Mańkowski. Izba uczciła zmarłego posła chwilą ciszy.

Z kolei Sejm Ustawadawczy uznał za wygasły mandat posła Józefa Sacka, który nadesłał do marszałka Sejmu pismo, zawierające zrzeczenie się mandatu.

Marszałek Sejmu odczytał następnie treść pisma, otrzymanego od Prezydenta Rzeczypospolitej, zawiadamiającego o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-radzieckiej o kwarantannie i ochronie roślin uprawnych przed szkodnikami i chorobami, podpisanej w Warszawie w dniu 8 kwietnia 1948 r.

Po przyjęciu przez Izbę proponowanych zmian w porządku dziennym na trybunę wszedł, witany burzliwymi oklaskami, minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, który złożył w imieniu Rządu oświadczenie w sprawie zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w roku 1949.

W następnych punktach porządku dziennego Izba przystąpiła do pierwszych czytań m. in. następujących rządowych projektów ustaw: skarbowej z preliminarzem budżetowym na 1949 r., o zmianie ustawy z 24 lutego 1948 r. o państwowym planie inwestycyjnym na r. 1948, o poborze rekruta, o zmianie dekretu z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1949 r., o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową.

Wszystkie projekty zostały odesłane do odpowiednich Komisji Poselskich.

Poseł Jonsik. (SD) złożył sprawozdanie Komisji Administracyjnej i Bezpieczeństwa Publicznego o dekretach Rządu Rzeczypospolitej.

Zreferowane dekrety Sejm jednomyślnie zatwierdził.

Na wniosek Marszałka Sejmu Kowalskiego, Izba wprowadziła do Komisji Kultury i Sztuki posłankę Zofię Nałkowską.

W następnym punkcie porządku dziennego posłowie Dura (SL), Tołwiński (PZPR), Jonsik (SD), ponownie Dura, posłanka Hirówna, poseł Polkowski (PZPR) i Zajączkowski zreferowali dekrety Rządu RP, które Sejm jednomyślnie zatwierdził.

Po przerwie obiadowej w godzinach popołudniowych odbyło się 51 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Pierwszym punktem porządku dziennego było złożone przez posła Miturę (SL) sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekecie ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1949 r.

Po ogólnym scharakteryzowaniu budżetu na rok 1949, obejmującego w tym roku również budżet inwestycyjny — poseł Mitura stwierdził, że wobec przystąpienia Sejmu do prac nad budżetem w ostatnich dniach roku—zachodzi konieczność uchwalenia prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał 1949 r.

Po sprawozdaniu posła Mitury Marszałek Kowalski udzielił głosu dla złożenia oświadczenia posłowi Bocheńskiemu (Klub Kat. Społ.), który zapowiedział głosowanie za prowizorium, zastrzegając sobie prawo wyrażenia stanowiska w sprawie ogólnej polityki Rządu podczas debaty budżetowej.

W głosowaniu Sejm przyjął prowizorium budżetowe w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie.

Ostatnim punktem porządku dziennego było przyjęcie projektu ustawy o poborze rekruta. Referował poseł Stachoń (PZPR). Wniosek sprawozdawcy który w imieniu Komisji Wojskowej wystąpił o przyjęcie projektu ustawy, Izba przywitała oklaskami i uchwaliła jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Poza porządkiem dziennym poseł Dura złożył wyjaśnienie, że dekret w sprawie zmiany ustawy o zbiórkach publicznych referowany na porannym posiedzeniu, nie dotyczy kontroli zbiórek w kościołach.

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 10 stycznia 1949 roku o godz. 10.

Obniżka cen artykułów masowego użycia i wzrost uposażeń

Min. Minc, szczegółowo omówił zagadnienia, dotyczące zniesienia systemu kartkowego reformy płac, oraz polityki cen, którą Rząd zamierza realizować w 1949 r.

Z dniem 1 stycznia na terenie całej Polski zostają zniesione zaopatrzenia kartkowe. Sposób zaopatrywania ludności w żywność sprzedawaną na kartki był koniecznością gospodarczą zaraz po zakończeniu działań wojennych. Obecnie, gdy pod względem żywności, zwłaszcza chleba — staliśmy się samowystarczalni Polska, jako drugie państwo po Związku Radzieckim, z zaopatrzenia kartkowego przechodzi na zaopatrzenie wolnorynkowe. W związku z tym zostaje przeprowadzona zmiana w cenach artykułów masowego użycia i zmiana w systemie uposażeń. Ze względu na zniesienie kartek żywnościowych i odzieżowych i zmianę niektórych cen, uposażenia zostaną podwyższone do 10 procent.

Dla ujednolicenia i wyrównania różnic w uposażeniach — wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń, z tym, że grupom pracowniczym, dotąd od podatku zwolnionym, zostanie przydzielony na pokrycie podatku odpowiedni dodatek.

☆

Szczegóły obniżek cen artykułów masowego zużycia, podanych w oświadczeniu przez min. Minca na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 ub. m. — przedstawiają się następująco:

Chleb żytni z mąki 65 proc. — obniżka w całym kraju o 2 zł na 1 kg.

Chleb żytni z mąki 82 proc i 96 proc. — o 1 zł.

Cena mąki żytniej 65 proc. w hurcie obniżona została o 1,60 zł i ulegnie odpowiedniej obniżce w detalu. Na pozostałe gatunki mąki żytniej cenę hurtową obniża się o 1 zł.

Jednolita w całym kraju, obniżona cena cukru wynosić będzie od 1 stycznia 175 zł za kg.

Olej jadalny rafinowany, którego cena na wiosnę br. wynosiła jeszcze 575 zł. za 1 litr i następnie została obniżona dwukrotnie — do 450 i do 395 zł, obecnie uległa dalszej obniżce. 1 kg oleju sprzedawany luzem kosztować będzie 350 zł, zamiast dotychczasowych 386 zł. W butelkach litr — 360 zł, zamiast dotychczasowych 395 zł.

W sprzedaży butelkowej cena 0,5 litra piwa jasnego obniżona została z 45 do 40 zł; a butelki 0,3 litrowe — z 30 do 25 zł. W sprzedaży restauracyjnej z beczek cena 1 litra jasnego piwa uległa obniżce z 88 do 80 zł. Cena butelki 0,33 litra piwa słodowego z 35 do 30 zł. Odpowiednio obniża się ceny innych gatunków piwa, porteru itp.

Poważna obniżka następuje w cenie mydła do prania, produkowanego przez przemysł państwowy. Najwyższy gatunek mydła o zawartości 62 proc. tłuszczu kosztować będzie obecnie 370 zł za 1 kg zamiast dotychczasowych 4[illegible]0 zł. W podobnym stopniu obniża się ceny innych gatunków mydła i proszku do prania

W dziale wyrobów włókienniczych — wełnianych, zapowiedziana w oświadczeniu rządowym obniżka dotyczy głównie wełny 5—12 proc.

Na uwagę ponadto zasługuje obniżka cen wzystkich gatunków serów szlachetnych, wynosząca 30 zł na 1 kg.

☆

Ze względu na to, że ceny niektórych artykułów były zbyt niskie w porównaniu z cenami przedwojennymi — ceny na te artykuły uległy podwyżce.

1) Niektóre usługi P. K. P., a mianowicie taryfy pasażerskie, które podwyższone zostają o 15% z wyłączeniem dojazdów podmiejskich oraz o 50% opłaty za miejsca sypialne. Ulgi dla członków związków zawodowych oraz bezpłatne przejazdy na wczasy zostają utrzymane.

2) Następuje pewna podwyżka opłat radiowych oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł.

3) Ceny wyrobów tekstylnych poza wełną wzrastają przeciętnie od 12—30%. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostaje zwyżka cen surowca bawełnianego na rynkach światowych, z którą musimy się liczyć.

4) Cena soli zostaje podwyższona do 20 zł. za jeden kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku do cen przedwojennych. Niski poziom cen soli powoduje trudności w jej dystrybucji i niedostateczne zaopatrzenie sieci handlowej w sól, gdyż marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie ceny powodują nieopłacalność handlu solą.

Ch. T. P. D. otacza opieką dziecko sierotę

Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchomiło tej jesieni Dom Dziecka im. Tomasza Nocznickiego.

Dom ten przeznaczony jest dla dzieci zupełnych sierot, które nie mają właściwej opieki krewnych lub rodziny zastępczej. Dla dzieci sierot, które żyją i rosną w zaniedbaniu, bez nauki i właściwego kierunku wychowawczego, zmuszane nieraz do ciężkiej pracy nad ich wiek i siły.

Wśród wielu zgłoszeń do Domu Dziecka, szukamy tych właśnie dzieci sierot, które przed innymi muszą być odnalezione na wsi i otoczone należytą opieką.

Apelujemy tą drogą do Wszystkich Przyjaciół sprawy dziecka chłopskiego, którzy wiedzą o takich dzieciach zupełnych sierotach, o ich ciężkim losie a chcieliby im pomóc, aby zawiadomili nas o tym, a my przez swe komórki organizacyjne przeprowadzimy odpowiednie przygotowania, aby dziecko w jak-najkrótszym czasie znalazło się pod opieką Ch. T. P. D. w Domu Dziecka.

Zgłoszenia nadsyłać na adres:

Zarząd Główny Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Warszawa, ul. Śniadeckich 23.

LOTERIA FANTOWA Ch. T. P. D.

Zarząd Główny Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci powiadamia, że ciągnienie loterii fantowej Ch. T. P. D. odbędzie się publicznie w dniach od 15-go do 20-go Stycznia 1949 r. w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Śniadeckich 23.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

BIBLIOTEKI SZKÓŁ ROLNICZYCH.

W roku 1948 nastąpiła dość poważna rozbudowa sieci bibliotek szkół rolniczych, jak również dużo lepsze ich wyposażenie. Gdy w roku 1947 było 773 biblioteki szkół rolniczych, to w 1948 r. już 8.210, w tym 202 w licealnych szkołach rolniczych, 540 w średnich szkołach rolniczych i 7.468 w szkołach przysposobienia rolniczego.

Zaopatrzenie bibliotek przedstawiało się następująco:

	1947 r.	1948 r. (1.X—1.XI)
a) podręczniki z zakresu rolnictwa	77.618 tomów	120.000 tomów
b) książki naukowe i popularno-naukowe	31.986 „	45.000 „
c) „ społeczne	57.430 „	60.000 „
d) „ pedagogiczne	9.000 „	13.695 „
e) „ beletrystyczne	129.075 „	12.000 „

Poważną pozycję stanowią biblioteki Wydziałów Oświaty Rolniczej przy Urzędach Wojewódzkich i Inspektoratach Oświaty Rolniczej w liczbie 283 oraz biblioteki Instytutów Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych, posiadające 8.509 tomów.

Sumy wydatkowane na cele zaopatrzenia bibliotek w książki, wydawnictwa i czasopisma wynosiły: w roku 1946 — 42 mil. zł, w 1947 r. — 50 mil. zł, a w 1948 r. — 73 mil. złotych.

Cyfry te mówią o rzeczywistym realizowaniu planu upowszechnienia książki wśród młodzieży kształcącej się w szkołach rolniczych i na wsi. Biblioteki te służą zresztą nie tylko szkołom rolniczym, ale — w zasięgu bezpośredniego oddziaływania szkół — również ludności wiejskiej.

NARODOWE WYDANIE DZIEŁ MICKIEWICZA.

Ministerstwo Kultury i Sztuki komunikuje, że prace nad pierwszą serią Narodowego Wydania Dzieł Mickiewicza dobiegają końca i w najbliższym czasie Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" rozpocznie wysyłkę tomów, zamówionych w przedpłacie.

Pierwsze egzemplarze, które już się ukazały, były wręczone jako dar w dniu 20 bm. uczestnikom historycznego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Termin ukazania się pierwszej serii, który został podany w ogłoszeniach o przedpłacie nie mógł być dotrzymany z powodu trudności, jakie napotykał Komitet Redakcyjny Narodowego Wydania. Trudności te wynikały z niezwykłego pietyzmu, z jakim ustalono terminy, porównując najlepsze wydania dotychczasowe ze sobą i z autografami lub wiarygodnymi odpisami. Za opóźnienie więc nie odpowiada realizator wydania Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnika".

UNIWERSYTET POWSZECHNY

Polski Związek Zachodni zorganizował w Wałbrzychu Uniwersytet Powszechny. Uczelnia ta posiada oddzielny Wydział Szkolenia Zawodowego, który obejmie 23 komplety. Uniwersytet liczy ponad 1700 słuchaczy i 60 wykładowców.

POWROT POLAKÓW Z FRANCJI

Ostatnio przybył do kraju polski pociąg repatriacyjny, który przywiózł polskich górników wysiedlonych przez władze francuskie za udział w strajku.

1800 BIBLIOTEK GMINNYCH

W woj. lubelskim utworzonych zostanie w styczniu 110 nowych bibliotek gminnych, co zwiększy ilość znajdujących się bibliotek do 1800.

W związku z tym Komitet Upowszechnienia Książki przekazał miejscowemu kuratorium szkolnemu 1.590.000 zł, na przeszkolenie kierowników punktów bibliotecznych

ZGON PROFESORA WŁADYSŁAWA WITWICKIEGO

Dnia 22.XII ub. r. zmarł w Konstancinie pod Warszawą wybitny uczony prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Władysław Witwicki. W zmarłym świat nauki utracił zdolnego psychologa oraz autora licznych książek naukowych.

NOWA STACJA KOLEJOWA

We wsi Bachorce gm. Kruszwica uruchomiono nową stację kolejową na linii Śląsk—Gdynia. Nowa stacja wybudowana została kosztem pracy szarwarkowej, oraz z dobrowolnych składek pieniężnych mieszkańców sąsiednich gromad.

KARA ŚMIERCI DLA ZDRAJCY

Wyrokiem sądu został skazany na karę śmierci były funkcjonariusz policji granatowej W. Nowak. Nowak podczas okupacji pełnił funkcję komendanta posterunku żandarmerii w Myślenicach i był znany ze strasznych okrucieństw stosowanych na ludności polskiej i żydowskiej.

POCIĄGI ELEKTRYCZNE DO MIŃSKA MAZOWIECKIEGO

W ostatnich dniach zostały ukończone próby techniczne dwóch podstacji transformatorów. Podstacje te będą zasilać prądem pociągi elektryczne na linii Warszawa Wschodnia — Mińsk Mazowiecki.

Uruchomienie owej linii nastąpi już w lutym 1949 r.

tygodnik gospodarczy

Akcja hodowlana 1949 r.

Po wojnie cały wysiłek państwa na odcinku rolniczym skierowany był na podniesienie produkcji zbóż i ziemniaków. Większość kredytów szła na zaoranie odłogów i zasiew. Chodziło najpierw o zapewnienie ludności chleba i ziemniaków.

Obecnie sytuacja uległa zmianie o tyle, że mamy już dosyć chleba i ziemniaków. Jesteśmy pod tym względem nie tylko samowystarczalni, lecz mamy nawet pewne nadwyżki na zbyt. Brak nam natomiast jeszcze tłuszczów i mięsa. Taka już kolej rzeczy, że jak się ma chleb, zaczyna się myśleć o maśle. Obecnie wysiłek finansowy państwa kieruje się na wzmożenie i podniesienie produkcji zwierzęcej.

Przed wojną hodowla zwierząt nie była wysoką, ale w porównaniu z okresem przedwojennym mamy jeszcze dużo do odrobienia po zniszczeniach wojennych. W r. 1937 na 100 ha użytków rolnych przypadało koni — 15,2, bydła — 41,3, świń — 30,1, owiec — 12,5 sztuk, a w czerwcu 1948 r. tylko: koni — 11, bydła — 27,5, świń — 25, owiec — 6,8 sztuk.

Ponieważ od rozwoju hodowli najwięcej zależy nie tylko podniesienie wartości produkcji żywnościowej, lecz również dalszy wzrost produkcji roślinnej — zrodziła się potrzeba żywego zajęcia się zagadnieniem hodowli zwierzęcej. Na r. 1949 poza zwykłym budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych państwo przeznacza na podniesienie hodowli zwierzęcej w drobnych i średniorolnych ogółem 2.245 mil. zł, w czym 500 mil kredytów 9 miesięcznych, 800 mil. zł. — trzyletnich i 945 mil. zł. bezzwrotnych zasiłków.

Na co zostaną przeznaczone te sumy? Więc przede wszystkim idzie o podniesienie przeciętnej mleczności u krów, wydajności rzeźnej tuczników, nieśności kur, jednym słowem o podniesienie produkcji od sztuki. Osiągnąć to można głównie przez zabezpieczenie dostatecznej ilości pasz. Nigdy i nigdzie nie było wysokomlecznych krów i szybko tuczących się świń bez racjonalnego żywienia.

Zastosowanie odpowiedniego żywienia zależy dalej od dostatecznej ilości pasz w gospodarstwach chłopskich. Wiąże się to z zagospodarowaniem łąk i pastwisk oraz wydatnego rozszerzenia roślin pastewnych: koniczyny, lucerny, łubinu słodkiego, kukurydzy, buraków, marchwi.

Równocześnie zwróci się uwagę na lepszą gospodarkę paszami, żeby uniknąć strat, które sięgają u nas przeciętnie 20% wyprodukowanych pasz (np. przez zgnicie, niewłaściwy sprzęt). Więc wchodzi tu w grę zakładanie zbiorników do kiszenia pasz. Akcja budowy silosów będzie znacznie rozszerzona na terenie woj. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, w północnych częściach woj. rzeszowskiego i krakowskiego. Na tych terenach na każdy powiat przypadnie po 2—3 form drewnianych do budowy silosów.

Również zwróci się baczną uwagę na suszenie pasz na daszkach i ostwiach. W tym celu ułatwi się zakup drewna z przecinek młodych lasów.

Cała akcja racjonizacji żywienia zostanie zogniskowana przy spółdzielniach mleczarskich (sieć ich zostanie odpowiednio rozbudowana) w poradniach żywieniowych. W r. 1949 powstanie 300 poradni, na co przeznaczono 100 mil. zł. Na zakup pasz na początku 1949 r. przeznacza się 500 mil. zł. kredytu.

Poza podniesieniem wydajności zwierząt gospodarskich dążyć się będzie do zwiększenia ich ilości i jakości hodowlanej. Zakłada się, że w 1949 r. osiągnie się ok. 6.300 tysięcy sztuk bydła (krów dojnych 4.200 tys.) świń 6.500 tysięcy sztuk, kur nieśnych 34 mil. sztuk.

Idzie więc o zapewnienie dostatecznej ilości dobrych rozpłodników. Podejmie się ostrą walkę ze złymi rozpłodnikami. Natomiast wprowadza się ulgi przy nabywaniu i utrzymywaniu rozpłodników przez biednych chłopów. Rząd będzie dawał 50 proc. subwencji na zakup rozpłodników, a ci którzy będą dobrze je utrzymywać otrzymają jeszcze pomoc w paszy. O szczegóły należy się zwrócić do powiatowego instruktora hodowlanego.

Dla wzmożenia pomocy weterynaryjnej we wszystkich powiatach powstaną lecznice dla zwierząt. Punkty kopulacyjne zostaną poddane w opiekę lekarzy weterynarii. Szczepienie świń i drobiu zostanie jeszcze bardziej upowszechnione niż dotąd.

Dzięki tym zabiegom zamierza się doprowadzić produkcję zwierzęcą w 1949 r. do ok. 6.500 mil. litrów mleka, ok. 485 tys. ton mięsa wieprzowego, ok. 93 tys. ton tłuszczu wieprzowego i ok. 2.600 mil. jaj, co przewyższy, gdy idzie o ilość przypadającą na 1 mieszkańca, poziom przedwojenny dla mięsa. 22 proc., tłuszczu 19 proc., jaj o 10 proc., a w mleku zbliżymy się do norm przedwojennych.

Przy urzeczywistnieniu podejmowanej akcji hodowlanej, podstawowe znaczenie będzie mieć współzawodnictwo, w ten sposób, że tematami współzawodnictwa zostaną objęte mleczność krów, odchów prosiąt i drobiu itp.

Nawozy sztuczne
na uprawy kontraktowe

W celu zabezpieczenia odpowiedniej ilości nawozów sztucznych na niektóre uprawy kontraktowe, wszystkie spółdzielnie od 1 stycznia do 31 maja 1949 r. będą wydawać nawozy sztuczne przede wszystkim tym rolnikom, którzy zawarli umowy plantacyjne. Na Ziemiach Odzyskanych podstawą nabycia nawozów sztucznych jest zawarta umowa plantacyjna na uprawę rzepaków, ziemniaków, lnu, maku, jęczmienia browarnego, ziół, wikliny i nasion. Wszystkie nawozy na te uprawy przeznaczone są z zapasów na uprawy ogólne z t. zw. puli „A".

Na Ziemiach Dawnych uprawy kontraktowe buraka cukrowego, cykorii, cebuli, lnu, konopi i tytoniu zostaną zaopatrzone w nawozy sztuczne z puli „B", t. j. z magazynów instytucji kontraktujących te rośliny. Z puli „B" nawozy sztuczne na te uprawy otrzymają ponadto wszystkie kategorie gospodarstw łącznie z majątkami państwowymi za przedłożeniem umowy plantacyjnej.

Majątki państwowe na Z. O. kontraktujące rzepak, ziemniaki, len, konopie, mak, jęczmień browarny, wiklinę, zioła, chmiel i uprawy nasienne pokryją zapotrzebowanie na nawozy sztuczne z ilości przyznanych im na cele ogólne. Ponadto majątki państw. będą mogły otrzymać w odpowiednim czasie jeszcze dodatkowe ilości nawozów sztucznych ze spółdzielni, które zaspokoiły już indywidualnych plantatorów.

Kredyty na zakup nawozu

Państwowy Bank Rolny uruchamia kredyt krótkoterminowy w wysokości 800 milionów Zł dla drobnego rolnictwa na zakup nawozów sztucznych.

Z kredytu mogą korzystać tylko rolnicy posiadający gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 12 ha. Podania o przyznanie kredytu przyjmują gminne zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej. Podpisanie skryptu dłużnego następuje przy składaniu wniosku o przyznanie kredytu. Skrypt dłużny żyruje tylko jedna osoba (może być żona lub pełnoletnie dziecko). Gminny zarząd Związku S. Ch. przesyła wnioski do właściwej instytucji kredytowej, która decyduje o przyznaniu kredytu.

Termin płatności kredytów określony jest na 9 miesięcy, z tym, że spłaty powinny być uregulowane do 1 grudnia 1949 r. Wysokość kredytów dla poszczególnych rolników jest zależna od potrzeb danej gminy, rodzaju gleby i t. p. okoliczności.

Dbajmy o czystość zwierząt

Sprawie czystości i higieny zwierząt trzeba poświęcać nie mniej uwagi i staranności niż żywieniu czy zapewnieniu im właściwego pomieszczenia. Trud włożony w utrzymanie czystości opłaci się sowicie przez zwiększenie produkcji, otrzymywanie lepszych produktów, oraz poprawienie zdrowia zwierząt. Zwierzę pokryte brudem i opanowane przez pasożyty staje się niespokojne, ospałe, z objawami chorobowymi, słabo rośnie i zmniejsza produkcję. Na skórze tworzą się rany i wrzody, a wiadomo, że uszkodzona skóra to otwarte wrota do organizmu dla wszelkiego rodzaju bakterii i chorób.

Należy zwracać uwagę aby uprząż czy łańcuchy nie kaleczyły zwierzęcia, a w pomieszczeniach żeby nie było wystających gwoździ. Ewentualne zranienia skóry winny być zdezynfekowane wodą utlenioną, nadmanganianem potasu lub jodyną. Większe rany należy odpowiednio opatrzyć bandażem lub czystą lnianą szmatką, aby nie dopuścić do powtórnego zakażenia.

Zwierzęta winny być czyszczone codziennie szczotką lub wiechciem ze słomy. Zgrzebła winno się używać jedynie do czyszczenia szczotki i rozkruszania zaschłego nawozu. Do czyszczenia zwierząt chorych należy używać osobnych szczotek, aby tą drogą nie przenosić choroby. Przez czyszczenie usuwamy duże ilości brudu, złuszczonego naskórka, a także dużą część jajeczek i larw różnych pasożytów. Masaż jaki wykonuje się w czasie czyszczenia dodatnio wpływa na skórę, a pośrednio i na cały organizm; Zwierzęta czyszczone systematycznie są z reguły spokojne i dobrze usposobione do człowieka. O tym jaką wagę przywiązują postępowi rolnicy do dobrego czyszczenia może świadczyć napis jaki widziałem w pewnej stajni: „dobre czyszczenie konia to pół obroku".

Groźnym i pospolitym u nas pasożytem jest giez bydlęcy, którego larwy pasożytują pod skórą, tworząc charakterystyczne guzy. Wartość handlowa takiej skóry zmniejsza się o jedną trzecią, a zwierzę przy silnym opanowaniu przez tego pasożyta może nawet ulec zatruciu jego wydzielinami.

Skutecznym sposobem zwalczania gza jest wyciskanie larw z guzów i niszczenie ich. Można je również niszczyć przez nakłuwanie lub smarowanie np. jodyną lub specjalnymi preparatami.

Dość uciążliwym i pospolitym pasożytem są wszy u krów i świń. Można je tępić przez posypywanie zwierząt proszkiem DDT lub smarowanie naftą zmieszaną pół na pół z oliwą lub olejem (najlepiej lnianym).

Równie ważne jest zwalczanie szczurów i myszy będących rozsadnikami zarazków i chorób zwierząt domowych, przez wykładanie trutek, zastawianie pułapek i t. d.

Walka z tymi szkodnikami jak i z gzem bydlęcym tylko wtedy osiągnie pożądany skutek, o ile będzie prowadzona zespołowo, przez wszystkich na możliwie dużym terenie. Pozostawienie jednej obory zarażonej będzie ogniskiem, z którego szkodniki znów rozprzestrzenią się na cały teren.

Korespondencyjne Kursy Budownictwa Z. M. P.

Kierownictwo Korespondencyjnych Kursów Budownictwa Związku Młodzieży Polskiej zawiadamia, że w roku 1949 będą czynne:

Kurs Budownictwa Ogólnego oraz Kurs Wiejskich Rzemieślników Budowlanych, prowadzone na zlecenie Ministerstwa Odbudowy. Poza tym przewiduje się zorganizowanie w drugim półroczu korespondencyjnych Kursów Czeladniczych, mistrzowskich i szkoły rzemiosł budowlanych,

6-cio mies. Kurs Budownictwa Ogólnego rozpoczyna się **1 lutego 1949 r.** i jest dostępny dla wszystkich, którzy posiadają wykształcenie minimum 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Krus ten jednocześnie przygotowuje do pracy w zawodach budowlanych i uzupełnia wiedzę teoretyczną pracujących już zawodowo rzemieślników i pracowników umysłowych.

Opłata za cały Kurs wynosi 400 zł.

Roczny Kurs Wiejskich Rzemieślników Budowlanych szkoli czeladników spośród pracujących zawodowo na wsi rzemieślników.

Kurs trwa i zapisy przyjmuje się stale.

Warunki przyjęcia: ukończone 18 lat i przynajmniej dwuletnia praktyka na budowie.

Opłata miesięczna — 300 zł.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela za załączeniem znaczka pocztowego Sekretariat Kursów pod adresem:

Korespondencyjne Kursy Budownictwa
Związku Młodzieży Polskiej
Warszawa, Mokotowska 3

KRONIKA GOSPODARCZA

✦ **W sezonie śledziowym w 2-giej połowie 1948 r. było czynnych na połowach 13 dużych trawlerów. Do dnia 15 grudnia przed powrotem z połowu ostatnich 4 statków, trawlery dalekomorskie wyładowały 5.339 ton ryb, w czym 4018 ton śledzi świeżych, 848 ton śledzi solonych oraz 472 tony innych ryb. Solarnia „Dalmor'u" w Szczecinie zasoliła w tym sezonie 5.000 beczek śledzi.**

✦ **Obecnie do portu w Szczecinie wchodzi miesięcznie przeszło 200 okrętów, podczas gdy w r. 1947 przeciętna miesięczna wynosiła około 100. W roku 1947 do portu szczecińskiego wpłynęło łącznie 1.180 statków. W roku 1948 cyfra ta przekroczyła 2,500 jednostek.**

✦ **W dniu 20 grudnia podpisana została we Frankfurcie n/Menem między Polską a strefą zachodnią Niemiec umowa handlowa na okres roczny t. j. do 31 grudnia 1949 r. Umowa przewiduje wzajemne obroty łącznej wysokości około 28 mil. dolarów. Najważniejszymi artykułami wywozu z Polski są: artykuły rolnicze, tekstylia i papier. Ze strefy Zachodniej Polska otrzyma urządzenia i maszyny, barwniki, chemikalia i części do maszyn.**

✦ **W woj. łódzkim wybudowano łącznie 141 km dróg o twardej nawierzchni, wykonując plan roczny w 125%. Dodatkowo przebudowano 2,3 km nawierzchni ulepszonej i zbudowano 26 km dróg żwirowych. Ogólna wartość wykonanych robót drogowych wynosi 234 mil. zł.**

✦ **Przodownik pracy przemysłu węglowego Czesław Zieliński, górnik kopalni „Makoszowy" mianowany został wicedyrektorem kopalni im. Wieczorka, a Jan Węgrzyk, przodownik pracy kopalni „Wirek", powołany został na stanowisko zastępcy dyrektora kopalni „Bielszowice". Awansowani posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe zdobyte w czasie długoletniej pracy w górnictwie i pogłębione dodatkowym przeszkoleniem.**

✦ **Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego w dniu 16 grudnia wykonała roczny plan zbytu w kwocie 61.700 milionów zł.**

✦ **Obszar zakontraktowanych plantacji ziół leczniczych w woj. łódzkim wynosił w r. ub. ok. 14 ha. Plantacje skupiły się przede wszystkim w powiatach sieradzkim, koneckim, piotrkowskim i łódzkim. Ziół dzikich woj. łódzkie dostarczyło 6,5 tony. W r. 1949 obszar plantacji ziół w woj. łódzkim będzie poważnie zwiększony i wyniesie 80 ha. przy czym pod uprawę mięty zajętych będzie 50 ha. Rozbudowana zostanie też łódzka przetwórnia olejków eterycznych.**

✦ **Zrzeszenie Hodowców Jedwabników posiada 10 oddziałów wojewódzkich oraz 102 oddziały powiatowe, które obejmują swoim zasięgiem 2022 członków, co stanowi 70% ogólnej liczby hodowców jedwabnika i plantatorów morwy w Polsce.**

Do 10 grudnia nb. r. hodowcy dostarczyli do zbiornic 65 tys. garncy oprzędów jedwabnych co przewyższa produkcję w r. 1947 o 120%, a 5-krotnie produkcję z roku 1939.

W r. 1948 Zrzeszenia dostarczyły swoim członkom 520 tys. sadzonek, 35 tys. krzewów i 34 tys. drzewek morwowych. Ponadto hodowcy otrzymali 54 tys. gramów jajeczek jedwabnika tzw. greny.

✦ **Stan pogłowia świń na terenie Pomorza Zachodniego wynosi około 230 tys. szt. O rozwoju tej gałęzi hodowli może świadczyć to że w r. 1945 było tam 21 tys. sztuk, w 46 — 60 tys. a pod koniec 1947 r. ponad 140 tys. Według oceny fachowców cyfry te powinny wzrastać w szybszym tempie. W zrozumieniu tego władze Zw. Sam. Chłop. przeznaczyły na akcję popierania hodowli świń na tym terenie 580 tys. zł.**

✦ **W 50-ciu szkołach przysposobienia przemysłowego kształci się ponad 20 tys. młodzieży, w tym 35% stanowią dzieci bezrolnych chłopów, 28% dzieci chłopów małorolnych i 27% dzieci średniorolnych.**

Uczniowie szkół przysposobienia przemysłowego otrzymują bezpłatną naukę, mieszkanie, utrzymanie, bieliznę osobistą, mundur szkolny, ubranie robocze, pomoce naukowe, a ponadto kwoty pieniężne na wydatki osobiste.

ŻYCIE ŚWIATA ŻYCIE ŚWIATA ŻYCIE

W roku ubiegłym wzrosły siły pokoju i postępu

„Rok 1948 minął pod znakiem sił demokratycznych na całym świecie. Dla Zw. Radz. był to rok nowych sukcesów na drodze do całkowitego zwycięstwa komunizmu. Dla krajów demokracji ludowej był to rok utrwalenia nowej państwowości, był to rok wielkich ekonomicznych osiągnięć. Rozwój i wzmocnienie sił demokracji i socjalizmu nie są zjawiskami przypadkowymi. Jest to dziejowy proces ogólnego rozwoju.

W zakresie bogatego w wydarzenia 1948 roku cały świat miał możność przypatrzenia się pouczającym zjawiskom kiedy to amerykańscy i angielscy imperialiści — wrogowie pokoju i przyjaźni międzynarodowej — odkrywali swe karty, kiedy nieustannie wzrastał opór mas ludowych wobec ich przestępczych machinacji. Dla prostych ludzi na całym świecie, w tej liczbie i dla obywateli St. Zjedn. jest nie do przyjęcia polityka amerykańskiego imperializmu. Na całym świecie wzrasta opór przeciwko barbarzyńskiej broni atomowej. Jej zwolennicy — izolowani są w oczach opinii publicznej we wszystkich krajach. Masy ludowe rozumieją, że wojna atomowa, wojna przestępcza i barbarzyńska zażąda ofiar nie od tych, którzy ją rozniecali, rozumieją, że przyniesie ona cierpienia ludności pracującej.

Podczas gdy — monopole angielskie i amerykańskie bogacą się na wyścigu zbrojeń — Europa Zachodnia „uszczęśliwiona" planem Marschalla nie jest w stanie pokonać powojennych trudności ekonomicznych, nie jest zdolna zlikwidować chaosu.

Masy ludowe we wszystkich krajach protestują przeciwko kampanii antyradzieckiej, przeciwko podżeganiu do wojny. Nie widzą one żadnego usprawiedliwienia dla tej polityki nienawiści. Konsekwentna polityka pokoju i przyjaźni, której przewodzi Zw. Radz. spotyka się ze zrozumieniem i poparciem prostych ludzi. Podczas gdy przedstawiciele mocarstw zachodnich demonstrowali na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ swą wrogość dla Zw. Radz., gdy uniemożliwiali realizację propozycji radzieckich, zmierzających do obrony pokoju — delegacja ZSRR otrzymywała od niezliczonych organizacji społecznych i osób prywatnych licznych krajów mnóstwo rezolucyj, depesz, listów zapewniających, że narody ich są po stronie Zw. Radzieckiego.

Naród chiński zrywa wielowiekowe łańcuchy jarzma imperjalistycznego i feudalnego.

Nowy Rok niewątpliwie przyniesie nam nowe potwierdzenie słów generalissimusa Stalina, że „polityka podżegaczy do nowej wojny może zakończyć się jedynie haniebnym fiaskiem, ponieważ zbyt żywe są w pamięci narodów okropności ostatniej wojny i zbyt potężne są siły społeczne pragnące pokoju".

Koła demokratyczne w krajach Europy Zachodniej kategorycznie potępiają politykę mocarstw zachodnich w Niemczech, ponieważ wiedzą, że zerwanie uchwał poczdamskich i jałtańskich oznacza uchylenie się od realizacji postanowień, zmierzających do przekształcenia Niemiec w kraj demokratyczny, miłujący pokój. Polityka Waszyngtonu i Londynu, odbudowująca siły niemieckiego imperializmu grozi nową katastrofą krajom europejskim, które dwukrotnie w obecnym stuleciu doświadczyły okropności agresji niemieckiej.

Milionowe masy ludowe w krajach Europy i Azji, prowadzące zaciętą walkę o swe wyzwolenie spod jarzma imperialistycznego, o swą wolność — stanowią olbrzymie rezerwy antyimperialistycznego obozu — obozu pokoju.

Siły demokracji i socjalizmu wiedzą, że ich nadzieją i ostoją jest Zw. Radz., który wita Nowy Rok z wspaniałymi perspektywami dalszego rozkwitu swej siły i potęgi.

Silną podstawą obozu pokoju i postępu stanowią kraje demokracji ludowej, które wstąpiły już na drogę socjalizmu. Nowy Rok wróży im dalszy rozkwit sił twórczych, szybki rozwój życia gospodarczego i kulturalnego całej ludności.

Wydarzenia 1948 roku wskazują, że masy pracujące w krajach zachodnio - europejskich nie zamierzają pogodzić się ze zgubną, antynarodową polityką klas rządzących. Do walki przeciwko planowi Marschalla, oznaczającemu ujarzmienie narodów przez monopolistów amerykańskich występują dziesiątki milionów ludzi. Nieustannie wzmagający się udział mas ludowych w tej walce dodaje otuchy i pewności szczerym obrońcom pokoju i bezpieczeństwa, że przestępcze plany nowych pretendentów do panowania nad światem będą przekreślone. Droga do tego celu jest jasna: dalsze zjednoczenie i umocnienie sił demokratycznych, zjednoczenie ich we wspólnej walce o pokój demokratyczny i postęp.

O KOMUNIKACIE LONDYŃSKIM W SPRAWIE ZAGŁĘBIA RUHRY

Już samo zwołanie podobnej konferencji — stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego kwestie dotyczące Niemiec podlegają decyzji czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji oraz winny być rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych tych mocarstw. O pogwałceniu układu świadczy również fakt, że do udziału w londyńskiej separatystycznej konferencji wciągnięto także kraje Beneluxu.

Jak wynika z komunikatu i z innych ogłoszonych dokumentów, chodzi tu w istocie rzeczy o storpedowanie układu poczdamskiego, który przewidywał demilitaryzację i demokratyzację Niemiec, o kontynuację anglo - amerykańskiej polityki odbudowy niemieckiego potencjału wojennego, o przekształcenie Zagłębia Ruhry w bazę agresji imperialistycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W swej uchwale o stworzeniu „międzynarodowego organu" dla Zagłębia Ruhry konferencja opierała się na zasadach ustalonych podczas czerwcowej narady londyńskiej sześciu krajów. Jednym z wyników tej narady była jak wiadomo wydana przez władze anglo-amerykańskie „ustawa Nr 75", która bezapelacyjnie przywróciła „prawo własności" militarystów niemieckich do przedsiębiorstw Zagłębia Ruhry i zapewniła panującą rolę amerykańskich i angielskich monopoli finansowo-przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Szereg innych punktów porozumienia w sprawie Zagłębia Ruhry potwierdza jedynie fakt jaskrawego naruszenia układu poczdamskiego i dalszego pogłębienia rozbicia Niemiec. Punkt ósmy komunikatu głosi, że zasadniczą funkcją „organu międzynarodowego" jest rozdział węgla, koksu i stali Zagłębia Ruhry. W ten sposób gwałci się znów podstawy układu poczdamskiego i planów alianckich w sprawie Zagłębia Ruhry, a to przede wszystkim wobec faktu, że spod kontroli wspomnianego organu wyłączono samą produkcję węgla, koksu i stali, co zapewnia zachowanie dominującej roli monopoli amerykańskich i brytyjskich. Stworzono możliwość transakcji między niemieckimi magnatami przemysłowymi a monopolami anglo-amerykańskimi tj. możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Określenie granic Zagłębia Ruhry, zawarte w aneksie do projektu statutu potwierdza przypuszczenia, że chodzi tu o plan stworzenia samodzielnego „państwa Ruhry" pod egidą USA, oderwania serca gospodarki niemieckiej od reszty Niemiec. Gwałcona jest zasada poczdamska traktowania Niemiec jako całości, depce się podstawy Poczdamu, które odrzucają rozpatrywanie poszczególnych zagadnień w odosobnieniu, abstrahując od całego problemu Niemiec. Zamiast przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry na własność narodowi niemieckiemu oraz ustanowienia na określony przeciąg czasu czterostronnej kontroli nad produkcją i rozdziałem węgla koksu i stali Zagłębia Ruhry, Stany Zjednoczone i W. Brytania ujmują całość przemysłu Zagłębia Ruhry w swoje ręce w celu stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej, co nie da się pogodzić z interesami pokoju i bezpieczeństwa, a przede wszystkim interesami Francji.

W ten sposób zmowa londyńska rozpętuje siły nowej agresji niemieckiej.

OBRADY NAD BUDŻETEM WE FRANCJI

Zgromadzenie Narodowe obradowało w noc sylwestrową nad rządowymi projektami finansowymi. Zgromadzenie uchwaliło: 1) 62 miliardy franków wojskowych kredytów prowizorycznych na styczeń i luty 1949 r. i 2) 880 miliardów franków kredytów cywilnych na rok 1949. Rządowy preliminarz budżetowy na rok 1949 został definitywnie przyjęty 327 głosami przeciwko 244.

Przewiduje on m. in. 140 miliardów franków dodatkowych podatków oraz rozpisanie pożyczki tzw. dobrowolnej, mającej przynieść skarbowi państwa 100 miliardów franków.

Ponadto Zgromadzenie Narodowe postanowiło podnieść opłaty pocztowe i telegraficzne.

Dla utrzymania fikcji, że projekty budżetowe uchwalono w 1948 roku kalendarz Zgromadzenia wykazuje datę 31 grudnia 1948 r.

W nocy z 1 na 2 stycznia Rada Republiki uchwaliła z nieznacznymi poprawkami 150 głosami przeciwko 23 głosom komunistów cywilne wydatki budżetowe. Rada wypowiedziała się za wprowadzeniem w życie reformy podatkowej dopiero od 1 marca 1949 r., podczas gdy rząd domagał się wprowadzenia tej reformy od 1 stycznia.

Decyzja Rady Republiki, która odrzuciła 105 głosami przy 85 wstrzymujących się rządowy preliminarz budżetowy wywołała ożywione komentarze. Jak wiadomo o odrzuceniu projektu przesądziły głosy gaullistów. Wbrew pozorom uchwała ta ułatwiła sytuację premiera Queuille, gdyż projekt wrócił do Zgromadzenia Narodowego i tam wystarczyła zwykła większość głosów do definitywnej uchwały. Z drugiej strony odrzucenie całości preliminarza budżetowego przez Radę pozwoliło rządowi uniknąć dyskusji w Zgromadzeniu nad istotnymi poprawkami. Deputowany Duclos przemawiając podczas drugiego czytania preliminarza zwrócił uwagę na manewr gaullistów, który pozwolił rządowi na uniknięcie trudności.

Świat w ciągu tygodnia

DNIA 31 GRUDNIA 1948 R. odbyła się w ambasadzie RP w Moskwie uroczystość składania gratulacji noworocznych najwyższym władzom RP na ręce ambasadora RP w Moskwie, Mariana Naszkowskiego. Gratulacje złożyli przedstawiciele pracowników ambasady, Polskiej Agencji Prasowej, oraz studentów i oficerów polskich, odbywających studia w Moskwie. Po złożeniu gratulacji ambasador RP w Moskwie, Marian Naszkowski, wygłosił przemówienie okolicznościowe.

W MIŃSKU ODBYŁ SIĘ UROCZYSTY obchód 30-lecia BSRR. Z okazji tej rocznicy odbyła się sesja jubileuszowa Rady Najwyższej BSRR, na którą przybyli posłowie do Rad Najwyższych BSRR ZSRR, wybitni stachanowcy, przedstawiciele kultury i sztuki i liczni goście z całego Związku Radzieckiego.

Zebrani powitali burzliwą owacją przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika i innych dostojnych gości.

CZANG KAI SZEK WYDAŁ ROZKAZ wycofania swych wojsk z Chin północnych, aby skoncentrować wszystkie stojące do jego dyspozycji siły zbrojne na linii obronnej, położonej na północ od Nankinu i Szanghaju.

W kołach wojskowych Nankinu oczekuje się w najbliższych dniach natarcia armii ludowej, skoncentrowanej na północ od rzeki Jang-Tse.

Na południe od Suczou wojska ludowe w dalszym ciągu zacieśniają pierścień okrążenia wokół otoczonej armii generała Tu-Ju-Mina.

Na froncie Tien-Tsinu wojska ludowe zbliżyły się do przedmieść portu Tang-Ku. (Tang-Ku znajduje się w odległości 40 klm. na południowy wschód od Tien-Tsinu).

MIMO UCHWAŁY RADY BEZPIECZEŃSTWA, która nakazała przerwanie ognia w Indonezji, oddziały holenderskie w dalszym ciągu posuwają się w głąb Sumatry, wypierając wojska indonezyjskie z ich pozycji.

Władze holenderskie w Indonezji zapowiadają przerwanie walk dopiero po zakończeniu „akcji policyjnej", tj. po zajęciu całego terytorium Republiki Indonezyjskiej.

Rzecznik rządu holenderskiego złożył oświadczenie, w którym wyraził przekonanie, że Waszyngton przyjmie życzliwie „holenderską koncepcję rozwiązania sprawy indonezyjskiej".

PREMIER WESTFALII i PÓŁNOCNEJ NADRENII dr Arnold złożył oficjalne oświadczenie, w którym domagał się, aby Niemcy Zachodnie otrzymywały całą rudę Lotaryngii oraz uczestniczyły w kontroli ciężkiego przemysłu Belgii i Luksemburga.

Dr Arnold zaznaczył, że nie tylko Francja i Benelux mają prawo do gwarancji bezpieczeństwa, lecz również Niemcy muszą dążyć do „zabezpieczenia swego kraju".

Oświadczenie premiera Arnolda — jak słychać w kołach dziennikarskich — stanowi jeszcze jeden dowód odradzania się rewizjonizmu niemieckiego, który zmierza do utworzenia gigantycznego trustu niemiecko-amerykańskiego.

ADRES REDAKCJI TYGODNIKA: WARSZAWA, ULICA MAZOWIECKA Nr 9.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 83

Redaguje Kolegium Redakcyjne

Prenumerata miesięczna wynosi 20 zł. Prenumerata zbiorowa od 3-ch egzemplarzy wzwyż na jeden adres po zł 15 miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 5 zł. Opłatę za prenumeratę należy wpłacać na poczcie na konto P. K. O. Nr I-7177 pod adres administracji.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Składano i drukowano w Spółdzielni Wydawniczej „Chłopski Świat", Al. Jerozolimskie 83. Tel. 8.69.18

CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe ogłoszenia na str. 8-mio szpalt. za 1 wiersz mm 15 zł. Zwykłe ogłoszenia w tekście na str. 4-ro szpalt. za 1 wiersz mm 60 zł.

Drobne ogłoszenia: słowo 15 zł, najmniej 150 zł., — tłustym drukiem o 100% drożej.

Układ cyfrowy tabelaryczny i zastrzeżony o 100% drożej.

Ceny ogłoszeń firm zagranicznych oraz prenumerata dla zagranicy o 100% drożej.